

# Program Bidault jeszcze jednym bezczelnym zamachem na konstytucję

W związku z otrzymaniem przez Bidault misji utworzenia nowego rządu, prasa komentuje program kolejnego kandydata na premiera. „Humanite” stwierdza, że program Bidault opiera się na dwóch założeniach: reforma konstytucji, za pomocą której nowy rząd miałby przyspieszyć faszystację ustroju i kontynuować politykę odrzuconą przez większość Francuzów oraz przyznanie rządowi, z pogwałceniem konstytucji, prawa wydawania dekretów z mocą ustawy.

Bidault chce zastosować znów sekrety z mocą ustawy w dziedzinie finansowej i gospodarczej, aby powiększyć wydatki na cele zbrojeniowe, a jednocześnie zmniejszyć niewystarczające już dzisiaj kredyty na cele cywilne. Dziennik przypomina, że wydatki wojskowe przekraczają 40 proc. budżetu.

Deficyt budżetowy wynosi 700-800 miliardów franków.

Nacisk klasy robotniczej i szerokich mas ludowych, który zadecydował już o upadku gabinetu Pinaya — stwierdza „Humanite” — utrudnia zadanie kandydatów na premiera, zamierzających prowadzić politykę faszystacji i wojny. Spotęgowanie solidarnej akcji wszystkich Francuzów może wymusić radykalną zmianę tej polityki.

„Liberation” podkreśla, że Bidault staje na czele listy anty-republikańskiej, żądając, by parlament wyrzekł się swoich praw. Podobnie jak inne pisma, „Liberation” zwraca uwagę na szczególną trudność, jakie wylańają się przy obsadzeniu ministerstwa spraw zagranicznych, w związku z tym, że Schuman jest skompromitowany jako autor „Planu Schumana”.

Kryzys rządowy trwa. Bidault kontynuuje rozmowy z radykałami, pragnąc pozyskać ich poparcie dla swej kandydatury.

## Delegaci na Kongres Wiedeński bawili w Krakowie

KRAKÓW

34-osobowa grupa delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju z Argentyny, Boliwii, Chile, Francji, Kolumbii, Kuby, Paragwaju, Urugwaju i Wenezueli zawiązała ostatnio Nową Hutę, Kraków oraz Oświęcim.

Wielkie wrażenie na delegatach zagranicznych wywarło szybkie tempo budowy pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce — Nowej Huty. Goście z podziwem wyrażali się o wielkim twórczym entuzjazmie pracy robotników polskich. Zwiedzając nowe bloki mieszkalne oraz przedszkola i żłobki Nowej Huty, goście zagraniczni z dużym uznaniem wyrażali się o trosce, jaką władza ludowa otacza ludzi pracy i młodzież.

Członkowie delegacji w czasie swego pobytu w Krakowie zwiedzili zabytki miasta i jedną z najstarszych skarbnic polskiej kultury narodowej, zamek i katedrę na Wawelu.

Podczas pobytu w Oświęcimiu delegaci oddali hołd pamięci bohaterów pomordowanych przez hitlerowców, składając wieniec pod ścianą śmierci b. obozu koncentracyjnego.

## Plan roczny przed terminem

WARSZAWA

Centralny Zarząd Przemysłu Barwników i Pośredników zameldował w dniu 29 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji.

W bież. roku zakłady tego przemysłu dostarczyły dla różnych gałęzi gospodarki wiecie półproduktów i gotowych artykułów, zwiększając m. in. swój wkład w pianowe zapotrzebowanie w barwnik i eliminując w poważnym stopniu import.

Wiele zakładów przemysłu barwników i pośredników przełamało trudności, wykonując roczne plany przed terminem, jak np. jeden z szlacheckich zakładów tego przemysłu „Buruta” w Zgierzu, którego zarząd wykonał plan roczny już 16 grudnia.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego przez cały przemysł przyczyniła się również dobra praca zarządów zakładów chemicznych „Azol”, która wykonując rytmiczne plany miesięczne dala poważną nadwyżkę środków ochrony roślin.

\*  
Dzięki pełnej mobilizacji zarząd pracowników, plan roczny Powoziechów Domów Towarowych został wykonany w dniu 30 bm.

\*  
LÓDŹ

O przedterminowej realizacji rocznego planu w dniu 29 bm. melduje zarząd jednego z największych w kraju zakładów włókienniczych — ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi.

PARYŻ

Ogłoszony program Bidault, zapowiadający przyspieszenie procesu faszystacji Francji, wywołał głęboką oburzenie w całym kraju. Pod naciskiem opinii publicznej niektórzy deputowani partii radykalnej, jak również z grupy tzw. niezależnych, w wotum wczoraj wypowiedzieli się przeciwko kandydaturze Bidault.

## Jestem zrozpaczony z powodu zerwania rokowań

List amerykańskiego  
żołnierza z Korei

NOWY JORK

Dziennik piltburski „Sun Telegraph” zamieścił list przebywającego w Korei żołnierza amerykańskiego Franka Reynolds-a do matki.

Reynolds potępia zerwanie przez rząd amerykański rokowań o rozjem oraz stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec jeńców wojennych. „Sprawy w Korei mają się bardzo źle” — pisze w swym liście Reynolds. Wielu Amerykanów plać obecnie najwyższą cenę za najbardziej fantastyczną w dziejach naszego kraju głupotę departamentu stanu; głupotę tak straszną, że nie da się ona opisać. Za despotyczną politykę Achezona musi się teraz płacić co miesiąc nie setkami, lecz tysiącami istnień młodych Amerykanów. Miniony rok — kontynuuje żołnierz amerykański — wskazuje, że nieprzyjaciel nie odniósł ani jednej porażki, a nasza sytuacja polityczna w Azji uległa pogorszeniu.

Reynolds pisze: Obecne barbarzyńskie naloży, dokonywane przez lotnictwo amerykańskie na miasta Korei, odsunęły od nas tych, którzy dotąd mogli być naszymi przyjaciółmi w Azji. Jestem w rozpaczy z powodu zerwania rokowań o rozjem. Nie sądzę, abyśmy mieli cośkolwiek stracić na pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei — kończy swój list Reynolds.

## Z OSTATNIEJ chwili:

### Churchill w drodze do USA

LONDYN

We wtorek wieczorem Churchill opuści Londyn udając się do Stanów Zjednoczonych, gdzie spotka się z nowo wybranym prezydentem Eisenhowerem i z b. prezydentem Trumanem.

Znów mija rok... Stoimy u progu nowego, 1953 i zadajemy sobie pytanie: Czym rok ubiegły był dla nas? Czym był on dla ludzkości? Czym różnił się od swego poprzednika? Z jakimi dorobkiem każdy z nas wchodzi w rok nowy?

Czym był ten rok? Jakże odpowiedzieć na to pytanie w słowach zwartych, które by w sposób najbardziej pełny oddały istotę minionych dwunastu miesięcy? Był to rok XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Był to rok uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zwycięstwa Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu. Był to rok ukończenia pierwszej budowli komunizmu w Związku Radzieckim. Był to rok zwycięstwa, wznoszącego się walcu i zachowania i utrzymania pokoju. Był to rok nowych sukcesów w uporczywej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Był to rok dalszego wzrostu siły i aurytety naszej partii.

Wielkością naszej epoki, epoki leninowsko-stalinowskiej jest fakt, że przed ludzkością odkryte zostały prawa rządzące rozwojem społecznym. Siłą naszą, siłą wszystkich leninowców jest znajomość tych praw, pozwalająca trwanie i rozwój socjalizmu, wydzierżawiająca trwanie i rozwój socjalizmu, wydzierżawiająca trwanie i rozwój socjalizmu, wydzierżawiająca trwanie i rozwój socjalizmu.

\*  
Zadanie strategii politycznej — uczyni towarzysza Stalina — polega przede wszystkim na tym, aby przyjmując za punkt wyjścia dane teorii i programu marksizmu oraz uwzględniając doświadczenia walki rewolucyjnej robotników wszystkich krajów należycie wyznaczyć zasadniczy kierunek ruchu proletariackiego w danym kraju na dany okres historyczny.

Genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to największe wydarzenia minionego roku. Jakże wzbogaciły one naszą świadomość, jakże rozproszyły niejasności, które w umyśle każdego z nas nie pozwalały często zobaczyć wielu faktów w całej ich wyrazistości, a co za tym idzie zrozumieć ich sens.

Świadomości głównych cech podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu lepiej rozumiemy wojnę w Korei i machinacje

# Gazeta Krakowska

Wyd. A...  
Cena 15 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Kraków, środa 31. XII. 1952 r. Nr 312 (1320)

## Co przyniósł Wam rok 1952? Czego spodziewacie się w roku 1953?

# Na wielką ankietę dziennika „Prawda” odpowiadają przedstawiciele milionów prostych ludzi

z krajów kapitalistycznych

W związku z nadchodzącym nowym rokiem redakcja dziennika „Prawda” zwróciła się za pośrednictwem swych korespondentów do prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych z dwoma pytaniami: 1. Co przyniósł Wam rok 1952? 2. Czego spodziewacie się w roku 1953?

W bieżącym roku budżetowym bezpośrednie podatki płacone przez obywateli USA są dwunastokrotnie wyższe niż w roku 1937/38. Stale obniżają się realne płace ludźi pracy w krajach kapitalistycznych. Realne płace we Francji i Włoszech stanowią w roku bieżącym mniej niż połowę przedwojennych.

Straszny bicz mas pracujących — bezrobocie — dotknął wiele milionów prostych ludzi. We Włoszech istnieje przeszło dwa miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych... w Niemczech zachodnich około 3 miliony całkowicie i częściowo bezrobotnych, w Japonii około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych... w Stanach Zjednoczonych co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych... w Anglii liczbą bezrobotnych przekroczyła już pół miliona ludzi. Opublikowane przez „Prawdę” wypowiedzi prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych świadczą o ich gorzkiej doli, ich codziennej walce o pokój, chleb i wolność.

Sierżant amerykański Aubry Mile, który zerwał z armią amerykańską i przeszedł do Niemiec, opublikował w „Prawdzie” wypowiedź, w której powiedział, że nie chce służyć w armii amerykańskiej, ponieważ nie chce brać udziału w mordowaniu kobiet, dzieci i jeńców wojennych, co czyni armia amerykańska w Korei.

Matka żołnierza francuskiego zabitego w Vietnamie Lucienne BEAUREGARD pragnie, aby w 1953 zakończyła się wojna w Vietnamie, która przyniosła narodowi francuskiemu tak wiele

z krajów demokracji ludowej

Redakcja „PRAWDA” zwróciła się z takimi samymi pytaniami do robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji krajów demokracji ludowej — do ludzi różnych zawodów i pochodzących z różnych warstw społecznych.

Olo wypowiedział przedownika pracy, posła Romana KOSIORSKIEGO zatrudnionego przy budowie Nowej Huty, złożona korespondentowi dziennika „Prawda”:

Rok 1952 pozostanie na zawsze w mej pamięci. Byłem zwykłym robotnikiem, obecnie zaś od wiosny po zakończeniu nauki jestem majstrem. Wielkim wydarzeniem dla mnie był dzień 26 października. W dniu tym bowiem, ja — syn młotarnego chłopca, zostałem wybrany na posła do Sejmu. Wychowała mnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, z którą na zawsze związałem swe życie.

Moje życie nie jest wyjątkiem. Kombinał hutniczy Nowa Huta, przy którego budowie pracuję, jest wspaniałym uniwersytelem szkolenia kadr. Przyjeżdżają tu ludzie ze wszystkich stron kraju, przechodzą tu wielką szkołę.

Ciepły nowy rok pragnie wyrazić w imieniu wszystkich budowniczych Nowej Huty i w imieniu całego naszego narodu gorącą wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, za przyjaźń, pomoc i poparcie. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia nowych zwycięstw w nowym roku całemu narodowi radzieckiemu. Życzymy długich, długich lat życia wielkiemu Stalinowi!

Były robotnik, obecnie dyrektor elektrowni w Pekinie WAN BEN-BIN oświadczył m. in.:

Z radością dumą spogląda załoga naszej elektrowni na osiągnięcia 1952 roku. Zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu, rozmach światowego ruchu obrońców pokoju, nowe sukcesy naszej ojczyzny — wszystko to zagrzewa i, dlatego z entuzjazmem witamy rozpoczynające się na szeroką

# Wchodzimy w nowy rok

stawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Zrozumieliśmy, jak bezpośredni jest związek między tym, co się dzieje na świecie, między zaciętkimi próbami amerykańsko-hitlerowskich ludobójców rozpętania nowej wojny, a trudnością, którą przeżywalimy i przeżywamy, trudnością i wyczerpaniem przez kulacko-spekulantów i wręcz wrogi, dywersyjne elementy. A zarazem pojęliśmy znaczenie szybkiej socjalistycznej przebudowy wsi polskiej, aby raz na zawsze przekreślić dysproporcję między produkcją przemysłową a rolną, aby przez pełną realizację wskazań VII Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii i wskazań towarzysza Bieruta o zacieśnieniu spójni między miastem i wsią — zapewnić miastu surowce przemysłowe i żywność, a wsi — niepowstrzymany rozwój materialny i kulturalny.

W historycznym przemówieniu, wygłoszonym na XIX Zjeździe, towarzysza Stalina nadał nam również partii zaszczytne miano „brygady szturmowej”, która u boku wielkiej Partii Lenina-Stalina walczy o utrzymanie pokoju i o socjalizm. To zaszczytne miano „brygady szturmowej” zobowiązuje nas wszystkich, zobowiązuje cały naród polski.

Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć ubiegłego roku. Jesteśmy dumni z nowych zakładów przemysłowych; ze wzrostu produkcji przemysłowej, z nowych wzorów spółdzielni produkcyjnych, z nowych domów, szkół, uniwersytetów, szpitali, żłobków i domów wczasowych. Dumą przepaja nas Konstytucja, utrwalająca nasze zwycięstwo i wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego, odniesione pod przewodnictwem naszej partii i naszego Nauczyciela — Bolesława Bieruta — w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ale wiemy, że choć droga nasza jest jedynie słuszną — to jest to droga niełatwa.

„Mamy — jak stwierdził towarzysza Bierut na VII Plenum KW — jeszcze

# Pałac Kultury i Nauki najbardziej zmechanizowaną budową w Polsce

WAERSZAWA  
Budowa Pałacu Kultury i Nauki koncentruje uwagę całego społeczeństwa budując najżywsze zainteresowanie wśród pracowników budownictwa. Radziecka załoga budowy pałacu wskazuje naszym budowniczym wzorową organizację robót, nowoczesne racjonalne metody pracy, przykładem swym uczy jak należy mechanizować poszczególne procesy produkcyjne. Budowa ta staje się szkołą wyższego stopnia, szkołą, której doświadczenia przeniesione na nasze place budowy pozwolą dalej rozwijać nasze budownictwo, pogłębiać i rozszerzać dokonany przełom, podnosić na wyższy poziom technikę wykonawstwa.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki jest w chwili obecnej najbardziej zmechanizowaną spośród wszystkich budów w Polsce. Przekiętmy stopień mechanizacji dochodzi do 80-proc.

Do najbardziej zmechanizowanych należą roboty murowe i betoniarne. Zarówno zaprawę jak i beton przygotowuje nowoczesna betonarnia bazy w Jelonkach. Wprost stamtąd, w specjalnych pojemnikach, zaprawa i beton przywożone są na plac budowy. Również w specjalnych pojemnikach dostarczana jest cegła.

Dzięki samojedźnej i wieżowej przenośni materiałowy i wieżowe podnoszą materiały z samochodów na poszczególne stanowiska robocze.

Podobnie zmechanizowany jest montaż stalowych konstrukcji pałacu. Kranie portalowe podają gotowe elementy obrzynim dźwigom typu UBK, a te z kolei dostarczają je wprost na stanowiska brygad montażowych. Ogółem budowę pałacu obsługuje kilkanaście dźwigów różnych typów.

W dużym stopniu mechanizację wykonuje się stropy poszczególnych kondygnacji wielkiego gmachu. Na placu budowy zorganizowano specjalną wytwórnię, która produkuje potrzebne płyty stropowe. W wytwórni tej wkłada się zbrojenia w gotowe formy, a następnie wlewa się beton. Dla przyspieszenia wiązania betonu, formy są specjalnie podgrzewane. Gotowe już elementy stropowe dźwig od razu przenoszą na budowę.

Budowniczowie radzieccy cesją przykład nie tylko mechanizowania procesów budowlanych, są oni również przykładem dla naszych pracowników budownictwa jak należy racjonalnie wykorzystywać posiadany sprzęt.

# Dyplomy i nagrody dla najlepszych realizatorów planów produkcyjnych w przemyśle włókienniczym

LÓDŹ  
W Zarządzie Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbyła się ostatnio narada czolowych przedowników pracy, referentów współzawodnictwa i działaczy związkowych tego przemysłu. W czasie narady omówiono zadania w rozwijaniu współzawodnictwa o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych czwartego roku Planu 6-letniego.

Uczestnicy narady podkreślali, że podstawową formą współzawodnictwa pracy powinno stać się współzawodnictwo zobowiązaniowe oparte na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych każdego pracownika zespołu, grupy związkowej, oddziału produkcyjnego i całej zakładu. Do rozwijania takiego współzawodnictwa — stwierdzono — konieczne jest doprowadzenie planów produkcji do każdego stanowiska. Uczestnicy narady z uznaniem przyjęli decyzję Min. Przemysłu Lekkiego, w myśl której we wszystkich zakładach pod-

ległym temu ministerstwu z dniem 1 stycznia 1953 r. w ramach planowania wewnątrzzakładowego, plany produkcyjne mają być doprowadzane do każdego stanowiska roboczego i każdej maszyny, tak jak to praktykuje się od kilku miesięcy w poszczególnych zakładach przemysłu odzieżowego, bawelnianego i lnianych.

„Planowanie wewnątrzzakładowe — mówiła na naradzie znana przedownica pracy — J. Szcześniak z ZPB im. R. Luksemburga w Łodzi — a przede wszystkim karty „moj plan” przy każdym warszacie pracy, pozwolą każdemu włókiennikowi na uswadomienie sobie, jakie zadania ma do wykonania w danym dniu, miesiącu i w ciągu całego roku. Brak tego dawał się poważnie odczuć w ubiegłych latach wszystkim, którzy przystępowali do współzawodnictwa. W tych zakładach (jak np. w naszych) gdzie wprowadzono planowanie wewnątrzzakładowe, w IV kwartale br. zaznaczyła się wyraźna poprawa w rytmiczności pracy jak i w wykonywaniu planów globalnych. Zmniejszała się znacznie liczba robotników nie wykonyjących norm”.

Na naradzie ogłoszona została uchwała Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego o przyznaniu ponad 500 najlepszym realizatorom planów, zasłużonym przedownikom pracy i organizatorom współzawodnictwa, dyplomów uznania i premii pieniężnych w łącznej kwocie 216 tys. zł.

„Praca nasza — mówił towarzysz Bierut na naradzie aktywu PZPR — przyniosła owoce. Twórcze przeobrażenia społeczne przeniknęły głęboko do najbardziej zacofanych zakątków, objęły całą pałają.

Pamiętajmy jednak, że jesteśmy dopiero na początku drogi — czekają nas wielkie zadania, które wymagają pogłębienia świadomości milionowych mas”.

W ciągu minionego roku kilkakrotnie rozległ się głos wielkiego Stalina, wyrażającego ludzkości drogę jej walki o pokój i postęp. Słowa towarzysza Stalina rozległy się na cały świat również u progu nowego roku. Wyrażały one najgłębsze pragnienie i dążenia wszystkich narodów — pragnienie pokoju.

W imię tego wzniesłego celu ludzkości nie szczędziliśmy w roku ubiegłym naszych wysiłków. W imię tego wzniesłego celu ludzkości, w imię interesów narodu polskiego, w imię interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce, powtarzamy za towarzyszem Bierutem słowa zobowiązania, złożone wobec Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wobec towarzysza Stalina, dalszego wzmożenia wysiłków, aby stać się godnymi epoki leninowsko-stalinowskiej.

Nowy, 1953 rok będzie dla nas rokiem dalszej zaciętej, uporczywej pracy i dalszych zwycięstw w walce narodu polskiego o pokój i socjalizm.

Wobec towarzysza Stalina, dalszego wzmożenia wysiłków, aby stać się godnymi epoki leninowsko-stalinowskiej.

Nowy, 1953 rok będzie dla nas rokiem dalszej zaciętej, uporczywej pracy i dalszych zwycięstw w walce narodu polskiego o pokój i socjalizm.

Wobec towarzysza Stalina, dalszego wzmożenia wysiłków, aby stać się godnymi epoki leninowsko-stalinowskiej.

Nowy, 1953 rok będzie dla nas rokiem dalszej zaciętej, uporczywej pracy i dalszych zwycięstw w walce narodu polskiego o pokój i socjalizm.

# Do Polski uprzemysłowionej silnej, zamożnej...

Rok 1952 ZA NAMI... W realizacji Planu 6-letniego, Planu, który ogniskuje w sobie wszystkie nasze społeczne dążenia, aspiracje narodowe i pragnienia osobiste, przebyliśmy jeden z ważnych i trudnych etapów. Miał jeszcze jeden rok walki i pracy nad wykuwaniem siły i szczęścia naszej Ojczyzny.

Wiemy, że niełatwo to jest walczyć. Niełatwo też była i w roku 1952. Musimy ciągle jeszcze odbijać wieloletnie zaniechania gospodarcze, otrzymane w spuście po władcach przedwojennych i powojennych. Niemalże musimy poświęcić sprawie zabezpieczenia naszego pokojowego budownictwa przed złowrogim zapędem imperialistów amerykańskich, gotujących światu nową pożywą wojenną. Nie śpi w kraju wróg klasowy — szpieg, dywersant, kulak i spekulant, pragnący za wszelką cenę opóźnić nasz marsz na przód. Dają się nam w znak skutki nadmiernej pozostawiania w tyle drobnotowarowego rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu.

Mimo tych trudności uporczywie dążymy do celu: „Rozwijamy naszą gospodarkę narodową po to i tak, aby zapewnić w maksymalnym stopniu zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa”. (Bolesław Bierut). W walce o ten cel, w walce z przeciwnościami jedyną drogą do zwycięstwa prowadzi nas dalej i niepowstrzymaną realizację uprzemysłowienia kraju, poprzez wzmocnienie wszystkich sił nad przyspieszeniem wykonania Planu 6-letniego.

I patrząc właśnie z tej perspektywy, możemy najbardziej prawidłowo ocenić dorobek gospodarczy minionego roku. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1952 w stosunku do roku 1949 blisko dwukrotnie i osiągnęła poziom zbliżony do poziomu produkcji zaplanowanej pierwotnie na rok 1953.

PRZEMYSŁ nasz wzbogacił się o nowe gałęzie produkcji, wyprodukował wiele nowych gatunków stali, cennych maszyn, artykułów chemicznych, poważnie rozbudowana została jego krajowa baza surowcowa. Nie wszystkie jednak gałęzie przemysłu w jednakowym stopniu potrafiły wykorzystać swe możliwości i rezerwy. Niektóre z nich nie daly zaplanowanej produkcji w ważnych często asortymentach, choć przy wzmocnionej mobilizacji sił zadanie to było w pełni wykonalne.

Duma nasza — socjalistyczny przemysł budowlany — wzniosł nowe potężne twierdze socjalizmu, dał nam w ręce ważny oręż walki z zaciętym wrogiem w gospodarce. Do produkcji weszło w tym roku wiele bardzo ważnych obiektów służących produkcji środków wytwarzania, a więc zapewnijących nam dalszy wysoki wzrost potencjału produkcyjnego. Poważną część tych inwestycji — jak i wiele osiągnięć w innych dziedzinach gospodarki — zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, który dostarcza nam nieprzerwanie kompletnych urządzeń fabryk, maszyn, przysłał wybitnych specjalistów do montażu, projekty i przepisy, technologiczne.

Dając zgodnie z nauką stalnowską pierwszeństwo budownictwu przemysłowemu, od którego rozwoju zależy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wiele środków przeznaczamy jednocześnie na wzmocnienie zakładów pracujących na bezpośrednie potrzeby konsumpcyjne ludności. Między innymi w minionym roku pierwszą swą produkcję dała nowa przedziałnia cienkopiętna w budującym się kombinacie włókienniczym w Andrychowie. Budujemy chłodnię i elektrownię zbożową, szereg fabryk przemysłu spożywczego.

W oparciu o rozszerzoną bazę produkcyjną rozwijamy znacznie rzęziej niż w poprzednich latach front budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i komunalnego.

WZROŚŁO 100 tys. izb mieszkalnych oddanych do użytku w przeciągu roku. Obok wielkiego skoncentrowanego budownictwa mieszkaniowego w Warszawie, w Nowej Hucie, w Nowych Tychach, Gdańsku, Pyskowicach, prowadzimy budowę dziesiątków osiedli i dzielnic w wielu innych miejscowościach kraju.

Szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy w ubiegłym roku naszemu rolnictwu, którego mocniejsza techniczna baza przyczyniła się do wzrostu trudności w zaopatrzeniu ludności miast w artykuły masowego spożycia.

Troska o coraz bardziej skuteczną łagodzenie tych trudności wyrażała się przede wszystkim we wzmocnieniu produkcji przemysłowej na potrzeby produkcyjne wsi, w postaci traktorów, maszyn rolniczych i nawozów, stanowiących niezbędną bazę techniczną nowoczesnego rolnictwa. Tak np. przemysł maszyn rolniczych, który wykonał plan roczny na 11 dni przed terminem, dał wsi do 20 grudnia o 10 proc. więcej maszyn i narzędzi rolniczych niż w ciągu 1951 roku, w tym wiele nowych, niewytwarzanych przedtem wysokowydajnych typów i rodzajów oraz przygotował się do dalszego, poważnego rozszerzenia produkcji w roku następnym.

Doniósł osiagnięciem naszego rolnictwa jest wydatny rozwój spółdzielczości produkcyjnej, na który złożyły się przede wszystkim szerokie poparcie i pomoc państwa dla tej najlepszej i najwydajniejszej metody gospodarowania, szeroka akcja propagandowa, niestrudzone prowadzone przez partię i chłopskie organizacje masowe oraz osobiste przekonanie się tysięcy chłopów o wyższość gospodarki społecznej nad indywidualną. Hość spółdzielni wszystkich typów wzrosła z 3.056 w r. 1951 do 4.630 w połowie grudnia 1952 r. Ponadto już w listopadzie ub. roku istniało na wsi 2.100 komitetów założycielskich.

BOK ROZWINIĘCIA tej długoluswej i najbardziej zasadniczej pracy, która już daje owoce, obok dalszego umiarkowania PGR i POM państwo nasze przedsięwzięło jednocześnie szereg ważkich posunięć, które miały na celu namówić jak najszybciej i najwydatniej wykorzystanie rezerwy produkcyjnych, istniejących a drobnotowarowej gospodarce oraz zapewnienie łasie robotniczej pewnych określonych, stałych i regularnych wyników.

Ważnym środkiem stało się w tej dziedzinie wprowadzenie obowiązkowych dostaw żywności dla gospodarstw chłopskich. Dostawy te w połączeniu z możliwością sprzedaży przez chło-

pów swoich nadwyżek po wykonaniu zobowiązań, pozwoliły zaopatrzyć ludzi pracy w mieście w niezbędne ilości podstawowych artykułów rolnych oraz stały się jednocześnie silnym bodźcem do podwyższania produkcji rolnej. W tym samym kierunku działał rozbudowany system kontraktacji, zapewniający chłopom szczególnie do godne warunki zbytu ich płodów rolnych oraz zapotrzenie w niektóre deficytowe artykuły przemysłowe.

W wyniku szeroko zakrojonej ofensywy w rolnictwie odbudowuje się stopniowo pogłowię trzody, które zmniejszyło się w r. 1951 wskutek pochyłości i trudności paszowych; wzrosły o 10 proc. w porównaniu z r. 1951 plony pszenicy, owsa i jęczmienia; rozszerzył się znacznie zakres stosowania w rolnictwie nowoczesnych metod uprawy i hodowli.

I gdybyśmy szukali źródeł siły, która pozwoliła nam w tak trudnych warunkach zwyciężyć pokonywane przeszkody, realizować wbrew tym trudnościom i w celu szybszej ich likwidacji nasze napięte plany, to najważniejsze z nich znajdziemy w sformułowaniu towarzysza Bieruta, który stwierdził, iż „rok 1952 był przede wszystkim rokiem rosnącej świadomości naszej bohaterkiej klasy robotniczej, która dała dowód swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne i podnosząc znacznie naszą produkcję przemysłową w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rok 1952 był rokiem wzrostu świadomości chłopów pracujących, którzy coraz sprawniej realizują swe obowiązki względem państwa ludowego”.

TA POLITYCZNA dojrzałość i rosnąca świadomość mas ludowych i całego narodu polskiego, który jakże wspaniale wyraż swych uczuć i dążeń, aswego przywiązania do władzy ludowej dał w wielkiej narodowej dyskusji nad projektem Konstytucji oraz w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w wielkich akcjach zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta, Złotu Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej, Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR — to jeden z wielkich owoców pracy przedwojennego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która niezłomnie walczy o najwyższe sprawy klasy robotniczej i całego narodu.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą otacza cześć, szacunek i miłość najszerszych mas, które widzą jak konsekwentnie wciela ona w życie podstawową zasadę, którą tak pięknie wyraził towarzysz Bierut: „Dla nas, ludzi partii, troska o proste człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest zawsze najwyższą”.

Przejawem tej troski były m. in. nauki VII Plenum KC partii i towarzysza Bieruta, które dały nam w ręce naukową analizę naszych trudności i wypracowane, oparte na niej najskuteczniejsze metody i środki ich przezycięcia. Bowiem — jak mówi towarzysz Bierut — „Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmocnienia pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przelamywania trudności, trudności wzrostu, których nie podobna ominąć przy tak wielkim zaangażowaniu, jakie my mamy przed sobą, trybunku, które musimy i potrafimy przelamać szybko na naszej drodze do socjalizmu”.

WIECIONICZNE znaczenie ma dla nas ogłoszona ostatnio historyczna praca towarzysza Stalina oraz materiały XIX Zjazdu, w których starannie już czepiliśmy i czerpać będziemy nadal nowe siły i nauki, pozwalające nam skutecznie walczyć o socjalizm.

Wielki i ważny jest dorobek gospodarczy minionego roku. Poważnie wzmocniliśmy nasz potencjał wytwórczy i obronny. Z dumą słuchaliśmy słów towarzysza Bieruta, gdy stwierdził: „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym”. Gospodarka nasza rośnie z roku na rok potężnymi skokami w przeciwieństwie do krajów świata kapitalistycznego, w których mimo wzmaganą produkcję zbrojeniową następuje cofanie się całej wytwórczości. W USA np. w pierwszym półroczu 1952 r. spadła ona w porównaniu z analogicznym okresem 1951 r. o 3 proc. W Anglii w drugim kwartale 1952 r. produkcja była niższa o 7,5 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem tego samego roku.

Potrąfiliśmy poważnie wspierać pomoc przemysłu dla rolnictwa, rozszerzyliśmy zakres gospodarki socjalistycznej na wsi, a więc erobilismy nie tylko w rolnictwie, ale i w przemyśle. Potrafiliśmy poważnie wspierać pomoc przemysłu dla rolnictwa, rozszerzyliśmy zakres gospodarki socjalistycznej na wsi, a więc erobilismy nie tylko w rolnictwie, ale i w przemyśle. Potrafiliśmy poważnie wspierać pomoc przemysłu dla rolnictwa, rozszerzyliśmy zakres gospodarki socjalistycznej na wsi, a więc erobilismy nie tylko w rolnictwie, ale i w przemyśle.

PRZED NAMI niełatwe jeszcze zadania. Walka trwa. I walkę tę wygramy. Pod przewodnictwem partii, zjednoczeni w szerokim Frontie Narodowym, wykonamy wielki Plan 6-letni. Wzmocnimy siły gospodarcze i obronne naszej Ojczyzny, wzmocnimy pokójowe — siły na całym świecie, w pełni wcielimy w życie wspaniałe Program Frontu Narodowego.

Przed nami wzniosły i piękny cel, o którym marzyły całe pokolenia, który porywał do walki najszlachetniejsze serca i umysły narodu. Nam dane jest ten cel zrealizować. Za osiem zaledwie lat na zbudowanych przez nas spichowcach fundamentach stać będzie już potężny gmach wysoko uprzemysłowionej Polski, Polski produkującej krajowi Europejczy. Będziemy żyć w kraju zasobnym i bogatym, w kraju światłych ludzi, wysoko rozwiniętej kultury, w kraju, który będzie przeobrażał przród, swoje rzeki, tworząc gigantyczne kanały, zapory i elektrownie, by dalej iść w promienną przyszłość, podnosić na niezłomne a nas wyżyny rozwój społeczeństwa. Rok, który za kończyliśmy, do tego pięknego i porywającego celu poważnie nas zbliżył.

ZYGMUNT BRYKALSKI

# Pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego leży w interesie narodów całego świata

## Wywiad Czou-En-laia w „Humanite”

Dziennik „l'Humanite” opublikował wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Laia specjalnemu korespondentowi „l'Humanite” w Pekinie, Pierre Courtade.

Na pytanie: „Jakie są perspektywy rokowań pokojowych w Korei?” Czou En-Lai odpowiedział, że dzięki nieustannym wysiłkom delegacji chińsko-koreańskiej zdołano w ciągu 18 miesięcy uzgodnić 63 paragrafy projektu porozumienia. Obecnie nie rozstrzygnięty pozostaje jedynie problem repatriacji jeńców wojennych.

Problem ten mógłby być rozstrzygnięty — oświadczył m.in. Czou En-Lai — w oparciu o zasadę całkowitej repatriacji jak to przewidywała konwencja genewska i projekt porozumienia w sprawie rozejmu. Zgodnie z warunkami delegacji radzieckiej w ONZ, najpierw winien być zawarty rozejm, a problem całkowitej repatriacji jeńców zostanie następnie przekazany komisji. 11 krajów dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Jednakże Stany Zjednoczone od początku występowały przeciwko zawarciu rozejmu w Korei. Przedstawiciele amerykańscy przez cały czas domagali się „dobrowolnej repatriacji” lub „nieprzymusowej repatriacji”, co stanowiłoby jawne pogwałcenie konwencji genewskiej i projektu porozumienia w sprawie rozejmu.

Stany Zjednoczone najpierw zerwały rokowania rozejmowe, a

### Komunikat radzieckiej służby informacyjnej w Austrii

WIEDŃ  
Jak podaje radziecka służba informacyjna w Austrii, p. o. wyskiego kemiczara ZSRR w Austrii gen. Krackiewicz wywodził w dniu 24 grudnia 1952 r. list do kanclerza związkowego Republiki Austriackiej, w którym zawładnił go, że radziecki urząd nastawia przeczność na potrzeby gospodarki austriackiej w roku 1953 — 1.040.500 ton różnych produktów naftowych.

W ten sposób zapotrzebowanie Austrii na produkty naftowe w roku 1953 zostanie w pełni zaspokojone, zgodnie z prośbą rządu austriackiego.

Imperialiści amerykańscy nie chcą rozejmu, ani rokowań, ani pokojowego uregulowania problemu koreańskiego; pragną oni kontynuować i rozszerzać zażęty wojny koreańskiej. Świadczy o tym wypowiedź gen. Eisenhowera, złożone po jego powrocie do Stanów Zjednoczonych z Korei oraz komunikat Departamentu Stanu z 15 grudnia br.

Tak więc, jeśli chodzi o rokowania rozejmowe w Korei, zarysowują się wyraźnie dwie drogi:  
Pierwsza droga polega na wznowieniu, bez wstępnych warunków, rokowań w Panmun-dżonie w celu niezwłocznego zawarcia rozejmu w oparciu o projekt, który został już przyjęty przez obie strony, a następnie — zwolnieniu komisji 11 krajów dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Druga droga polega na odmowie wznowienia rokowań w Panmun-dżonie, odmowie niezwłocznego zawarcia rozejmu, narzuceniu tzw. zasady „dobro-wolnej repatriacji” i na dalszym masowym mordowaniu jeńców w celu zmuszenia ich do „zrezy-gnowania z repatriacji”, jak również na wzmocnieniu wojny agresywnej w Korei, rozszerzeniu jej zasięgu i całkowitym sabo-towaniu rokowań rozejmowych.

Pierwsza droga — to droga pokoju, druga — to droga wojny. Pierwsza droga leży w interesie narodów całego świata, a przede wszystkim narodów tych krajów, których młodzież przeżyła krew na froncie koreańskim. Druga droga — to droga miliardów amerykańskich, którzy chcą ciągnąć z wojny maksymalne zyski. Jeśli jednak USA — stwierdził m.in. Czou En-Lai — chciałby pościć i drugą drogą — drogą wojny, to może to doprowadzić jedynie do więksi imperialistycznych agresorów.

Na pytanie: „Jaka rolę odegrał sojusz chińsko-radziecki w utrzymaniu pokoju w Azji i na całym świecie?” Czou En-Lai odpowiedział:  
Sojusz między Chinami i Związkiem Radzieckim — jest sojuszem całkowicie nowego typu. Opiera się on na wzajemnej przyjaźni narodów tych obu krajów i na ich wspólnym dążeniu do pokoju. Sojusz ten konsoliduje się i umacnia z dnia na dzień. Od chwili podpisania w czasie pobytu tow. Mao Tse-tunga w ZSRR — radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, Chiny otrzymały od Związku Radzieckiego nieocenioną pomoc.

Oburzająca praca w dziedzinie budownictwa pokojowego, prowadzona obecnie w Chinach i w Związku Radzieckim, umocniła niewątpliwie w znacznym stopniu obóz pokoju.

Dzięki temu układowi agresywne plany Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mogą być realizowane. W ten sposób układ ten przyczynił się już w znacznym stopniu do utrzymania pokoju w Azji i na całym świecie.

# Oświadczenie Moniki Felton

LONDYN  
Laureatka Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Monika Felton w rozmowie z korespondentem Agencji TASS podkreśliła, że odbyty niedawno w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju przyciągnął do walki o pokój bardzo wielu ludzi, którzy, znajdując się pod wpływem wroglej propagandy burżuazyjnej, jeszcze niedawno z niedowierzaniem odnosili się do działalności Światowej Rady Pokoju.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju — powiedziała Monika Felton — zwolniono na znacznie szerszej podstawie niż poprzednie kongresy, a jego uczestnicy usiłowali znaleźć praktyczne rozwiązanie trudności przeszkadzających ustanowieniu pokoju na całym świecie.

W skład delegacji angielskiej — stwierdziła następnie Felton — weszli ludzie o różnych poglądach politycznych. Wielu z nich jechało do Wiednia będąc pod wpływem wroglej propagandy, lecz w końcu z entuzjazmem przyjęli oni uchwały Kongresu, ponieważ przekonała się o szczerości jego organizatorów i uczestników. Jedną z członków delegacji — labourysta, oświadczył, że nigdy jeszcze nie brał udziału w bardziej demokratycznie zorganizowanej konferencji niż Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.



Budowa metra w Budapeszcie postępuje w szybkim tempie. Robotnicy węgierscy korzystają z przykładu i doświadczeń radzieckich, co umożliwi im przedterminowe zakończenie prac przy budowie. Na zdjęciu: fragment budowy metra w zachodniej części Budapesztu. Fot. — CAF

## Pogłębia się rozłam w Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej

RZYM  
Ze wszystkich krajów Włoch napływają nowe wiadomości o rozłamie w Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej. Przyłapczaka większość przywódców Federacji tej partii w prowincji Bari opuściła szeregi partii. Uchwalono przez nich rezolucja głosi, że „zmowa władz kierowniczych partii socjaldemokratycznej ze starymi i zgniłymi siłami społeczeństwa włoskiego — zmusza członków lewicowego skrzydła partii socjaldemokratycznej do solidarności z towarzyszącymi z innymi prowincji i do stworzenia niezależnej federacji”.

W wielu miejscowościach prowincji Bari, w tym w miastach Bisceglie, Terlizzi, Coccorotondo Grumo-Apolla, Molfetta i Bitonto akcje partii socjaldemokratycznej ogłosiły autonomię.

Federacja partii socjaldemokratycznej w prowincji Arezzo również ogłosiła autonomię i potępiła w uchwałach rezolucji rządowy projekt „reform” systemu wyborczego. W „sile małych okręgów Veneto i Toscana opuścił szeregi partii socjaldemokratycznej przywódcy i członkowie lokalnych organizacji tej partii.

Nastąpił również rozłam w neapolitańskiej federacji partii socjaldemokratycznej. Wódcę przywódców tej federacji, który wywodził się z przeciwność reakcyjnej polityce kierowniczych władz partii socjaldemokratycznej, znalazła się m. in. b. wiceminister marynarki handlowej Sclafani i przywódca socjaldemokratycznej organizacji związkowej w Neapolu Massimo W Aquila wystąpił m. in. z szeregu partii socjaldemokratycznej poseł Lopardi.

Dnia 29. bm. odbył się w Rzymie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji socjaldemokratycznych, które ogłosiły swą autonomię.

## Nowe dowody zbrodni amerykańskich „dobrowolna” repatriacja jeńców

PEKIN  
Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna publikuje doniesienie swego korespondenta z Panmun-dżonu, który przytacza nowe fakty demaskujące agresorów amerykańskich. Agencja podaje, że korespondent przeprowadził rozmowy z dwoma jeńcami, którzy znajdowali się poprzednio w obozie na Kozeodo, a następnie zostali zwerbowani do lisymanowskich oddziałów zwładowczych. W ostatnim czasie pracowali oni na oddziale „H. I. D.” przy sztabie głównym armii lisymanowskiej.

B. Jeniec Kim Son-the oświadczył, że został wzięty przez Amerykanów do niewoli 24 października 1950 r., początkowo skierowano go do obozu w Pusan, gdzie oznaczony został numerem 94919. W lipcu 1952 r. przeniesiono go na wyspę Kozeodo, gdzie pracował przy budowie fortyfikacji w sektorach nr. 62, 63, 64 i 65. Następnie przeniesiono go do sektora nr. 64, w którym przebywał 7 tysięcy jeńców zgrupowanych w 7 batalionach.

Wkrótce po przeniesieniu młodego tego sektora — oświadczył Kim Son-the — administracja policja zdjął powiewa straż nad obozem sztabu. Kawaleria nad obozem sztabu. Kawaleria nad obozem sztabu. Kawaleria nad obozem sztabu.

W czasie walk obaj jeńcy — Kim Son-the i Cza Gyn-su — przeszli na stronę armii ludowej. Oto jak wygląda w rzeczywistości tzw. „dobrowolna repatriacja” — stwierdza w zakończeniu Koreańska Agencja Telegraficzna.

Amerykanowie zmuszali jeńców do śpiewania hymnu lisymanowskiego i pieśni armii lisymanowskiej oraz do czytania broszur propagandowych. Jeńców, którzy odmawiali wykonania tych rozkazów, „bito w bestialski sposób.”

Po pewnym czasie — mówił dalej Kim Son-the — zostałem wraz z wielką grupą jeńców przeniesiony do obozu w Sychonnie. Tam zmuszono mnie i syzobami i torturami do wstąpienia do „związku walki z komunistami”. Codziennie musziano nas do składania „przysięgi na wierność republice wielkiej Korei”.

Jak wynika ze słów Kim Son-the — pisze dalej korespondent — Amerykanie zaczęli z dniem 1 lipca br. „zwalniać” jeńców. „Zwalnianie” odbywało się w następujący sposób: kierownik sektora zbierał jeńców i oświadczał im: „Musicie być wierni przysiędze złożonej wielkiej Korei i wstąpić do armii wielkiej Korei. W wypadku odmowy poniesiecie surową karę”. Po „zwolnieniu” wydano jeńcom „paszporty cywilne”. Wszyscy oni zostali zaliczeni do tzw. „popolitego ruszenia drugiej kategorii”. W ten sposób zostało „zwolnionych” 17 grup jeńców

## Masy pracujące Francji domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu

PARYŻ  
Francuskie masy pracujące domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokojową, politykę niezawisłości. W Marsylii odbył się wiec dokiero, na którym uchwalono rezolucję domagającą się, aby przyszły rząd prowadził politykę pokojową. Analogiczne rezolucje uchwalili robotnicy budowlani Saint-Denis, robotnicy arsenału w Breście, bezrobotni Montpelier, kolejarze w Beziers.

Do prezydenta Republiki, do deputowanych Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki napływają ze wszystkich stron Francji pisma, które domagają się sfornowania rządu niezawisłości narodowej i pokoju.

## Terror policji zachodnio-niemieckiej

BERLIN  
Jak podaje agencja ADN z Hagen, policja zachodnio-niemiecka aresztowała Fritz Thruna, przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego do Walki Przeciwko Renitliwzacji Niemiec oraz przewodniczącego rady zakładowej huty Hagen — Haspe.

## Kropki nad i...

Efektów kinowe i business  
Eisenhower podejmuje się zakończenia wojny w Korei. „Ike” przycygnął się do powrotu żołnierzy amerykańskich z Korei — takimi to tytułami wabiły sprzedawca filmy i gazety amerykańskie głosy wyborców za Eisenhowerem.



Przemyta — mówiąc językiem businessmenów z Wall-Street — chwyciła. Głosami zniechęconych do Trumanowskiej wojny koreańskiej A-



### Ostatnie wiadomości z Gromnika

**— Zęb, zęb mnie boli! —** krzyknęła Marysia z gromady GROMNIK i pobiegła do Ośrodka Zdrowia, do dentysty w Gromniku, aby zęba jej wylczył. Dentysta na jej widok uradował się ogromnie i od razu zaczął jej usiadać na piękny fotel, głowę odchylił, usta otworzył i... jak nie szarpnie! Od razu zęba wyrwał! Na co Marysia tak zrzęgała, że najpierw wrzasnęła, później zdrętwiała ze zgrozy, a wreszcie uderzyła w okropny lament! Ze to niby zamiast wylczyć, wyrwał zęba! Za co?!

**— Jak to?! —** zdziwił się dentysta i wziął się do uspokajania pacjentki. — Przecież obywatelka jest w Ubezpieczalni Społecznej! A w Ubezpieczalni, ja proszę obywatelki, zęby tylko rwę!

**— Był przecie zdrowy! —** jęknęła przez łzy Marysia!

**— To wprawimy drugiego!** Przyjdzie obywatelka do mnie o prywatnie i wprawię cud przetekł! Za jedne... 360 złotych! Zgadza?

**— Niezgoda! —** Odkrzyknęła Marysia, i wybiegła z Ośrodka Zdrowia i zaplakała... wpadła prosto w ramiona jakiejś innej, równie zaplakanej kobiety.

**— Co wam? —** chlapięła Marysia. — Wam też wyrwał?!

**— Nie wyrwał u ukradki! —** na to cwa zaplakała kobieta. Marysia zdziwiła się i zapytała dźwięcznie, o kto ukradki.

**— A podcoityś gromady Gromnik! —** odparła kobieta. Skreślił ci z listy przydziałowy kilka kobiec i cały ich przydział flaneli sobie zabrał.

**— To do prezesa GS idźcie! —** poradziła przez łzy Marysia.

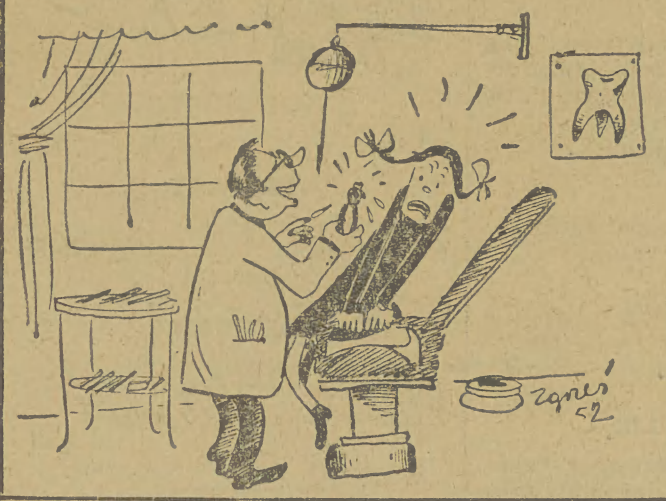
**— Już tam był! Nie nie pomógł! Uśmiechnął się tylko, już tam on i dwójka o sobie myślał! Nas krzywdził!**

**— A nas to niby nie? —** odezwał się nagle żalony głos. Obie kobiety odwróciły się i ujrzały kobiecia harcerzyka, który miał przekrzywioną głowę i zaplakał oczy. Wskazał na pobliski park i rzekł: — O, proszę, na rocznicę urodzin towarzysza Bieruta posadziliśmy 60 drzewek parkowych, na rocznicę wyzwolenia Polskę Ludową posadziliśmy 7 drzewek. I tak się tym symbolem chlapiemy, tak bardzo, a teraz... el Krowy ob. OZGI, przewodniczącego GRN łamią jej! A on nie, tylko się śmieje!

**Wówczas Marysia zemiała.** Leży w omdleniu do tej chwili. Lekarze twierdzą, że przytomność odzyska dopiero wtedy, gdy na każdego z wymianionych wyżej obywateli spadną gromy! Z odpowiednich władz!

**Zlitujcie się, odpowiednio władze, nad Marysią!**

**ZYMEK**  
Oprae. na podst. listu czytelnika.



### Przeucyjący hodowcy trzody chlewnej otrzymają odznaki „Wzorowy hodowca”

W dowód uznania rządu ludowego za wysokie osiągnięcia w zakresie hodowli trzody chlewnej oraz za obywatelską postawę w wypełnianiu obowiązków wobec państwa, wyróżniającej się hodowcy trzody chlewnej otrzymują na trwających obecnie sejach powiatowych rad narodowych odznaki „Wzorowy hodowca”.

Odznaki „Wzorowy hodowca” nadawane są tym hodowcom, którzy w stosunku do obszaru swojego gospodarstwa hodują odpowiednią ilość trzody chlewnej, utrzymując zarejestrowane lub licencjonowane maciory, kontraktując trzodę chlewną, pierwi w gromadzie wywiązują się z obowiązkowych dostaw żywności i terminowo dostarczają do gminnych spółdzielni sztuki zakontraktowane.

Chłopi ci, przyczyniający się do całego rozwoju hodowli trzody chlewnej w gromadach, a tym samym do przewyższenia trudności w zapewnieniu ludności miast w mięso i tusz. Dlatego też odznaczanie hodowcy korzystać będą z pełnych przywilejów.

### Inż. Jan Anioła

dyrektor naczelny Nowej Huty

## Starsi o jeden rok

U progu roku 1953, nowego roku budowy Nowej Huty, w chwili, gdy kończymy ważny odcinek odbytej przez nas drogi — możemy dokonać bilansu naszych osiągnięć, podsumować nasz dorobek, przeanalizować nasz dotychczasowy styl pracy, a jednocześnie zastanowić się nad naszymi zadaniami na przyszłość.

W początkach roku 1952 budowa odbywała się wyłącznie w rejonie Zakładu Remontowo-Mechanicznego. Mimo zimy w szybkim tempie montowano tam konstrukcje stalowe wielu hal i budynków. Czynny był dopiero pierwszy wydział produkcyjny Nowej Huty — Warsztad Konstrukcyjne Stalowych.

Wiosną walka na wszystkich frontach budowy Nowej Huty weszła w nową fazę. Rozpoczęło się uruchamianie i oddawanie do produkcji obiektu za obiektu, a równocześnie rozwinięła się wyjątkowa budowa na terenie zasadniczych wydziałów metalurgicznych Kombinatu. Ruszyły ogromne Warsztady Mechaniczne, jedno z najnowocześniejszych w Polsce, zaopatrzone w precyzyjne obrabiarki, doskonale świetnie i w zespoły obróbki termicznej, pochodzące z dostaw radzieckich. Ruszyła Kuźnia, gdzie uruchomiono cały szereg potężnych, kilkutonowych młotów oraz nowoczesne gazowe piece kuchenne, wykowane wg radzieckich projektów w Zakładach Mechanicznych Nowej Huty. Uruchomiono Warsztady Elektryczne, niezbędne do utrzymania w ruchu setek urządzeń elektrycznych na wszystkich wydziałach produkcyjnych Kombinatu. Oddano do produkcji wydziały odlewnicze Nowej Huty, wyposażone w agregaty hutnicze, maszynowe i urządzenia z dostaw radzieckich. Oddano do użytku cały szereg wydziałów pomocniczych Kombinatu.

dy trudności — zostało przez nas opanowane. Usprawnienie pracy Biura Projektów zezwoliło na dostarczanie rysunków w teren na dwa miesiące przed rozpoczęciem budowy.

Mieliśmy oczywiście również szereg błędów, braków, trudności. Niezwykle trudnym odcinkiem było w bieżącym roku nadal zagadnienie dostawy konstrukcji stalowych na budowę. Stanowczyły one duże trudności — zostały przez nas opanowane. Usprawnienie pracy Biura Projektów zezwoliło na dostarczanie rysunków w teren na dwa miesiące przed rozpoczęciem budowy.

Mieliśmy oczywiście również szereg błędów, braków, trudności. Niezwykle trudnym odcinkiem było w bieżącym roku nadal zagadnienie dostawy konstrukcji stalowych na budowę. Stanowczyły one duże trudności — zostały przez nas opanowane. Usprawnienie pracy Biura Projektów zezwoliło na dostarczanie rysunków w teren na dwa miesiące przed rozpoczęciem budowy.

### Wiosna walka na wszystkich frontach budowy Nowej Huty weszła w nową fazę.

Rozpoczęło się uruchamianie i oddawanie do produkcji obiektu za obiektu, a równocześnie rozwinięła się wyjątkowa budowa na terenie zasadniczych wydziałów metalurgicznych Kombinatu. Ruszyły ogromne Warsztady Mechaniczne, jedno z najnowocześniejszych w Polsce, zaopatrzone w precyzyjne obrabiarki, doskonale świetnie i w zespoły obróbki termicznej, pochodzące z dostaw radzieckich. Ruszyła Kuźnia, gdzie uruchomiono cały szereg potężnych, kilkutonowych młotów oraz nowoczesne gazowe piece kuchenne, wykowane wg radzieckich projektów w Zakładach Mechanicznych Nowej Huty. Uruchomiono Warsztady Elektryczne, niezbędne do utrzymania w ruchu setek urządzeń elektrycznych na wszystkich wydziałach produkcyjnych Kombinatu. Oddano do produkcji wydziały odlewnicze Nowej Huty, wyposażone w agregaty hutnicze, maszynowe i urządzenia z dostaw radzieckich. Oddano do użytku cały szereg wydziałów pomocniczych Kombinatu.

### W ciągu roku 1952 Nowa Huta przekształca się w duży produkcyjny zakład hutniczy

z kilkuletnią załogą, przewyższając swym potencjałem wytwórczym poważnie i znane przedsiębiorstwa tego typu w Polsce. Radosnym wydarzeniem dla wszystkich budowniczych Nowej Huty był fakt, że zakłady produkcyjne Kombinatu, mimo utrudnionych warunków pracy dążyć budowy, wykonały na miesiąc przed terminem swój plan roku 1952. Jednocześnie w szybkim tempie postępowania budowa wydziałów hutniczych Kombinatu.

Na Koksowni prowadzone skomplikowaną budowę pierwszych baterii koksowych, wyrosły wysokie, z dala widoczne kominy, szybko postępują prace przy budowie wieży węglowej, sortownic koks, składu materiałów ogniowatych.

W Wydziale Wielkopiecym rozwijała się budowa Wielkiego Pieca nr 1. Budowę jego fundamentów prowadzono najnowocześniejszymi metodami, w oparciu o doświadczenia radzieckie.

Na Stalowni wykonywano potrzebne fundamenty pod ogromną, główną halę stalowniczą i pierwsze piece martenowskie. Szybko rosły równocześnie dalsze potrzebne obiekty Stalowni jak: skła-

### za słabo biliśmy się

o dostawy wytworów walcowanych dla zakładów wykonujących naszą konstrukcję. W rezultacie nastąpił cały szereg opóźnień w dostawach konstrukcji, utrudniających poważnie budowę wielu obiektów. Obecny etap niobowego nasilenia robót budowlanych w całym kraju łączy się z powstawaniem całego szeregu trudności jak brak siły roboczej, której dopływ jest opóźniony w stosunku do wzrostu zadań, szczerze kadry kierownicze, opóźnienia w dostawie materiałów budowlanych, instalacyjnych itd. Trudności te jednak są do przewyższenia. Konkretnie wytyczymy jak z nimi walczyć! Potęga idei historycznego Zjazdu, promieniująca na cały świat — będzie bodźcem dla budowniczych Nowej Huty w walce o przełamanie wszystkich trudności i bezwzględna realizacja swych odpowiedzialnych zadań. Konieczne jest usunięcie wszelkich przeszkód stojących na drodze umasowienia i współzawodniczenia i stosowania najrozsądniejszych jego form, a przede wszystkim dotarcie z zadaniami tygodniowo-dobowymi do każdego robotnika, majstra czy inżyniera. Tej codziennej, wytrwałej walki często nie było na wielu obiektach Nowej Huty, co było powodem, że w ciągu szeregu miesięcy plany budowy nie były wykonywane.

### piękny bilans osiągnięć budowlanych 1952 r.

Wybudowanych zostało ponad 160 obiektów przemysłowych o kubaturze 2.500.000 m sześć. w różnych stadiach zaawansowania, przeszło 25 km torów kolejowych, 15 km dróg, 45 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, 15 km sieci elektrycznej itd.

W miesiącu Nowa Huta oddano do użytku ponad 5.000 izb mieszkalnych, rozbudowując kolonie i osiedla najmłodszej dzielnicy Krakowa. Wzrosła poważnie gęstość sieci dróg kolejowych. Nowe linie kolejowe do Kombinatu i linia tramwajowa do Krakowa znacznie rozładowały problem dojazdu załóg do pracy.

Uruchomiono nowoczesną cegielnię w Zesławicach o największej w Polsce produkcji, co znacznie usprawniła budowę Kombinatu i miasta Nowa Huta.

W ostatnich dniach prasa doniosła o zakończeniu budowy portu Nowej Huty. Wśród podkrakowskich pól powstała tafła szklenczonego jeziora, a nadbrzeże portowe jest już gotowe do przyjęcia barek transportowych.

Sumując nasz dorobek, chcemy przede wszystkim podkreślić kierowniczą rolę naszej przewodniczącej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wskazywała nam drogę i prowadziła nas w walce o realizację naszych wielkich zadań.

Należy podkreślić fakt wtękieli, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który w roku 1952 dostarczył nam tysiące rysunków i projektów technicznych najważniejszych wydziałów Kombinatu, który nadesłał nam wiele transportów maszyn i urządzeń, czynnych w wydziałach produkcyjnych i na budowie, który pomagał nam radą i doświadczeniem swych specjalistów, inżynierów, konstruktorów i monterów, który szkolił nasze kadry w swych polnych hutach ZSRR.

Nasze osiągnięcia roku 1952 zawdzięczamy ofiarnej pracy wszystkich załóg budowlano-montażowych i załogi hutniczej Nowej Huty.

Analizując nasze osiągnięcia i porównując styl naszej pracy w roku 1952 z rokiem ubiegłym, należy stwierdzić, że zagadnienie zalepieczenia budowy w dokumentację, które rok temu nastę-

### Wielkie budowle 1952 roku



Budowa kombinatu w Nowej Hucie. GAF — fot.

### Z ŻYCIA PARTII

## Wnioski z dwóch konferencji partyjnych — wytycznymi dla innych

Władysław Gościński  
kier. Wydz. Org. KW PZPR

O dbyte w dniach 3 i 4 grudnia br. konferencje w Limanowej i Myślenicach posłużyły doświadczeniem dla naszych organizacji partyjnych, jak powinna być przygotowana powiatowa konferencja partyjna. Konferencja partyjna może spełnić swoje zadanie, może mieć wysoki poziom, jeżeli

**po pierwsze** — referat sprawozdawczy Komitetu Powiatowego będzie należycie opracowany, jeżeli w referacie pokazany będzie wzrost świadomości ideologicznej i politycznej członków partii, dorobek organizacji partyjnej, źródła braków i błędów, jeżeli KP wydobędzie specyfikę swojego terenu;

**po drugie** — kiedy delegaci na konferencje powiatową będą należycie przygotowani, kiedy z całą organizacją partyjną przemysłową, jakiej zagadnienia należałoby postawić na konferencji z ich terenu.

Rok 1952 obfitował w wielkie wydarzenia międzynarodowe i wewnętrzne. XIX Zjazd KPZPR był wielkim przeżyciem dla naszej partii. Organizacja partyjna naszego województwa, przetwarzając materiały XIX Zjazdu poważnie podniosła swój poziom ideologiczny, polityczny i organizacyjny. Z kampanii wyborczej nasza partia wyszła, wzmocniona politycznie i organizacyjnie więcej zahartowana; w kampanii wyborczej nasza partia, docierając głęboko do mas pracujących wzbogaciła się o nowe formy pracy partyjnej i pracy z bezpartyjnymi. Nasze organizacje partyjne mocniej powiązały się z bezpartyjnymi robotnikami, chłopami pracującymi i twórczą inteligencją; dużo zapuła wniosło w pracę przedwyborczą nasze nauczycielstwo.

Zadaniem naszych Komitetów Powiatowych, zadaniami konferencji powiatowych, jest wydobycie i pokazanie te nowe formy pracy, pokazanie jak wzrosła świadomość członków partii, o ile usamodzielniły się organizacje partyjne w rozwiązywaniu zagadnień stojących przed nimi tak, aby dorobek silniejszych organizacji uczył organizacje słabsze.

Referat sprawozdawczy powinien krytycznie i samokrytycznie ocenić pracę kierownictwa powiatowego i organizacji partyjnych. Wskazanie na braki i błędy w naszej pracy partyjnej ma wielkie znaczenie dla usprawnienia pracy samego kierownictwa aparatu partyjnego oraz działalności podstawowych organizacji partyjnych.

Referat sprawozdawczy KP na konferencji powiatowej w Limanowej był za mało samokrytyczny, krytykował on podstawowe organizacje partyjne a nie wskazywał na braki samego kierownictwa powiatowego i aparatu partyjnego. Referat był za długi, nie umował wzięcie problemów, stojących przed powiatową organizacją partyjną, zbyt mało zwrócił uwagi na formy pracy z bezpartyjnymi. Referat nie pokazywał jak Komitet Powiatowy przełamował trudności i pomagał organizacjom partyjnym uporać się z trudnościami w okresie sprawozdawczym. Natomiast referat sprawozdawczy KP w Myślenicach był zwięzły, więcej treściwy i konkretny, ocena dorobku ideologicznego i politycznego podstawowych organizacji pokazana była na konkretnych przykładach terenowych.

Dyskusja na konferencji powinna wyjść poza ramy referatu sprawozdawczego, powinna postawić szersze poszczególnie zagadnienia, wzbogacić konferencje doświadczeniem pracy terenowej, formami pracy z bezpartyjnymi, z młodzieżą, kobietami, nauczycielstwem, formami walki z wrogiem klasowym.

Drugą ważną sprawą przed konferencją partyjną jest przygotowanie delegatów na konferencje przez podstawowe organizacje partyjne.

Nie wszystkie Komitety Powiatowe doceniają to zagadnienie, uważając, że wybór delegatów na konferencje to sprawa zasadnicza i że na tym powinna się kończyć cała praca w organizacji podstawowej. Na to zaś, jak być przygotowanym delegat na konferencje powiatową — mało lub prawie wcale nie zwracają uwagi. Komitety Powiatowe nie rozumieją jeszcze, że od tego, jak jest delegat przygotowany przez swoją organizację, która go wybrała i która reprezentuje na konferencji — zależy poziom dyskusji na konferencji partyjnej.

Nie wiele uwagi poświęcił Komitet Powiatowy w Myślenicach sprawie przygotowania delegatów na konferencje powiatową, toteż dyskusja na konferencji była zbyt ogólnikowa, za mało konkretna i samokrytyczna, prawie nie mówiono na niej o działalności wroga klasowego, za mało wskazywano na formy pracy w terenie, na pracę z aktywem bezpartyjnym.

Czy organizacja myślenicka nie ma dorobku w swej pracy w okresie sprawozdawczym? Nieścisłownie byłoby takie postawienie zagadnienia. Organizacja myślenicka niewątpliwie ma poważny dorobek w okresie pracy rocznej, ale delegaci nie byli należycie przygotowani do dyskusji, nie przemyśleli, jakie zagadnienia z ich terenu należały postawić na konferencji. Organizacja podstawowa nie okazała pomocy delegatom w przygotowaniu się, a przecieć powinni one pomóc — podsunąć delegatom te sprawy, te zagadnienia, które trudno było przeprowadzić lub przełamać samej podstawowej organizacji partyjnej, wskazywać na osiągnięcia, jakie ma organizacja partyjna, tak aby delegat mógł

o całej działalności organizacji. Lepiej był przygotowany delegat na konferencje w powiecie Limanowa. Komitet Powiatowy przy przygotowaniu referatu na organizację zagadnienia, które będą omawiane na konferencji i to zapoznanie delegatów i członków partii z zagadnieniami mogło w przygotowaniu delegatów do dyskusji.

Dyskusja na konferencji w Limanowej była na wyższym poziomie politycznym, ujawniała braki terenu. Dużo uwagi poświęcił delegat szkoleniu, propagandzie i agitacji w terenie. Siłowo, imiennie krytykował delegata sekretarza KG, aparat partyjny i KP, co niewątpliwie pomoże kierownictwom partyjnym w przewyższeniu bieżącego roku.

W przygotowaniu delegatów do dyskusji powinien pomóc „Notatnik delegata” na partyjnej konferencji powiatowej, który otrzymuje każdy delegat. „Notatnik delegata” wskazuje, że: „Obecnie zadaniem całej partii a więc również zadaniem organizacji partyjnej twójego powiatu, twójego miasta jest usilne trwanie do osiągnięcia zwycięstwa (w kampanii wyborczej) — uw. moja W. G.) planowe wykorzystanie odniesionego sukcesu dla dalszego postawiania się naprzód”.

„Notatnik delegata” zwraca uwagę, żeby — jak nas uczy towarzysze Stalin — nie wpaść w zarozumiałstwo, ale widzieć nasze braki, błędy i niedomagania, przed którymi nie uchroniły się organizacje partyjne. Przerobione materiały XIX Zjazdu KPZPR powinny pomóc członkom partii, delegatom — zobaczyć i zrozumieć, ile jeszcze w naszej partii jest do odrobienia, aby zwiększyć dyscyplinę partyjną, odpowiedzialność, aby szerzej i śmielej stosować krytykę i samokrytykę, aby podnosić świadomość ideologiczną członków partii — tak, żeby każdy członek partii mógł wykonywać zadania partyjne.

Delegat na konferencji powinien wskazać kierownictwu powiatowemu na konieczność rozwiązania tych form pracy — odrzucenie tych, które nie zabezpieczają pracy politycznej, powinien to wskazać na podstawie praktycznej pracy terenowej.

Przygotowanie delegata powinno stać się sprawą organizacji, która reprezentują wybrani delegaci partyjne, słabo politycznie pracują nad wykonaniem planów produkcyjnych, czy obowiązków wydosłania wsi, nie zawsze reagują na hierokratyzm, nadużywają kumoterstwa. Delegat na konferencje powiatową powinien dobrze przedyskutować z członkami partii, czy organizacja dostatecznie zajmowała się i reagowała na te sprawy w terenie.

Każdy delegat winien się czuć odpowiedzialny przed organizacją partyjną, która go wybrała — za przeniesienie dorobku i uchwali powiatowej konferencji partyjnej. Dobrze realizuje przeniesienie uchwali konferencji powiatowej powiat Limanowa — na zebraniach organizacji partyjnych delegaci i aktywni powiatowi zdają sprawozdania, wskazują na zadania dla członków partii, wypływające z uchwały konferencji. Należy też przeniesienie uchwali konferencji partyjnej, przydzielanie zadań dla członków partii — czyli całą organizację partyjną i podnieście na wyższy poziom pracę organizację powiatową.

Wskazałem na dwa tylko ważne zagadnienia, nie wspominając o innych sprawach, jak np. o stronie organizacyjnej Zagadnienia, o których wspominałem, wybijają się na czoło — i z doświadczeń obu konferencji powiatowych w tej dziedzinie powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski towarzysze z innych powiatów i dzielnic.

### Kiedy Jagusia z „Chłopów” Reymonta robiła wieczorem przy świecach swoje piękne wycinanki z papieru — cała wieś kiwała z uznaniem głowami.

Podobało im się, że ich „malowanki”, przy których w młym blasku nierówno padającego światła lampy, naftowej psuły sobie oczy — to cenne dzieła sztuki ludowej.

Wiesz tworząca — Zaliplie — oto jest pełny tytuł zespołu ze wsi za Dąbrówką Tarnowską, wsi malowniczo położonej nad stawem i sifitów, zamieszkałej przez ludowe artystki, twórczyni oryginalnej sztuki, którym świadomość własnego talentu i wagi ich pracy dla kultury narodowej dała dopiero wielka rewolucja kulturalna przemieszona przez wyzwolenie.

A potem był rok 1948 — tworzenie zespołu chałupniczego zaliplianek, rok 1950 — wyjazd do Gdyni i malowanie bawialni działającej na „Batorym”. Były tam wtedy Curyłowa, Kosińska, Maria Kwiol i Maria Wojtyła. I wreszcie świetlica w Dąbrówce Tarnowskiej i świetlica w Bolesławiu i prace wykonywane na zlecenie Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. A wszystkie pomysły do tego przy lampie, przy naftowej psuły.

Na początku był Szczecin. W październiku 1952 r. Felicja Curyłowa przewodnicząca zespołu chałupniczego w Zalipliu przywołała na Zjazd Aktywno Kulturalnego z całej Polski zwięzłą małą naftową lampę, taką, przy jakiej w Zalipliu powstają siwne już dziś na całą Polskę wzory i malowidła. Pokazała ją, wytłumaczyła jak bardzo brak światła elektrycznego utrudnia malarkom Zaliplia tworząc pracę i poprosiła obecnego na zjeździe w Szczecinie Ministra Kultury i Sztuki o elektryfikację gromady Zaliplie jeszcze w roku 1952. Był już październik.



F. Curyłowa wręcza wicemin. Kultury i Sztuki Włiczowski malowanki.

## Coraz jaśniej staje się w Zalipliu

Sprawa nie była prosta. Zaliplie miało być zelektryfikowane w Planie 6-letnim. Ale...

W listopadzie do Zaliplia przyjechali goście z Krakowa. Przywieźli ze sobą słupy, żwoje drutu, narobili trochę zamieszania, zwerbowali do pomocy zaliplian. Wieś nie posiadała się z radości. Były to cztery bratki Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa z kierownikami budowy Bronisławem Kozłem i Stanisławem Wardzią na czele.

Ostro wzięli się do roboty i dzielnie, jak w rzadko których wsiach, pomagali im mieszkanicy Zaliplia. W codziennej robocie realizowali się sojusze robotniczo-chłopski. Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa dbało o interesy Zaliplia jak o własne. Wynik — prace zakończone na 8 dni przed terminem.

Mieczysław Nooń, wypracujący 200 proc. normy mówi z ogromnym zadowoleniem o pracy w Zalipliu: „Mimo trudnych warunków, było nam o wiele łatwiej, niż gdzie indziej.”

Zaliplianie rozumieli naszą pracę i pomagali nam bardzo wydłynie. Jest niedziela 28 grudnia 1952 r. O godz. 12 przed trybuną ustawioną naprzeciw szkoły podstawowej zebrała się cała wieś. Pada gęsty, mokry śnieg. A wzdłuż drogi jak spojrzeć, stoja słupy z nowymi przewodami. Działają w Zalipliu pierwsze raz zabytnie światła elektryczne. Rozpoczęła się uroczystość z okazji zelektryfikowania gromady Zaliplie. I rozpoczyna się nowy okres w życiu Zaliplian.



Robotnicy — elektr. tech. na uroczystości z okazji zelektryfikowania Zaliplia

# PARADA MARIONETEK

## SZOPKA NOWOROCZNA

Wiersze BOGDANA BRZEZIŃSKIEGO i LUDWIKA JERZEGO KERNA. Rysunki T. OLSZEWSKIEGO

**ACHESON**  
Pędzcie gąpatki, pędzcie pełnym gazem,  
Tylko nie zdradźcie nikomu,  
Zeście zebrali się uszyscy razem  
W murach Białego Domu!

**TRUMAN**  
Ten Dom do szopki ogromnie  
zdatny,  
Bo z zewnątrz biały, wewnątrz —  
brunatny...  
Tutaj, w tych murach — mówię to  
śmiało —  
Szopek niemało się odegrało!

**ACHESON**  
Nie gładź już, Harry! Przyszedłeś  
tutaj  
Jedynie w roli grajka.  
Nie umiał pięknie odegrać samby!  
Jeśli rozerwiesz Ike'a.

**TRUMAN**  
Ach jak ja zagram! I Mozart sam by  
Nie umiał pięknie odegrać samby!  
Trzeba mi było przyjąć tu  
z córczną...

**ACHESON**  
Przynajmniej ludziom uszy nie  
spuchną!

**EISENHOWER**  
(wchodzi)  
Czołem, panowie!  
Czy Trzej Królowie  
Już tu przybyli z darami?



**ACHESON**  
Jacyż to króle, przynajście sami,  
Ci trzej pokorni faceci:  
Winston, Gasperi i Schuman  
trzeci?...

**EISENHOWER**  
Lecz mają swoje zalety!

**ACHESON**  
Jako trzy smutne walety...

**TRUMAN**  
Już się zbliżają — pokorni, cisi...  
Schuman cię wita uśmiechem łisim,  
A de Gasperi, jak nakręcony,  
Bije ci, Ike'u, korne pokony!  
A za tą parą  
Sunie cygareto,  
A za cygarem, tkwącym w gębie —  
Gęba cyniczna w dymu kłębie...

**CHÓR TRZECH WALETÓW**  
Choć burza huczy koło nas,  
Radujmy bracia się!  
Nie straszny dla nas burzy czas,  
Gdy Ike nas wspomóc chce!

**EISENHOWER**  
Mogą się nienawidzić,  
Mogą się wygrażać,  
Lecz znajdą w wspólny język —  
Zęby się podlizają!...  
Doprawdy, śmiesz mnie to!

**CHURCHILL**  
Nigdy nie byłem zręcznym poetą.  
Nie umiem zgrabnych laurów  
składać!  
Ale się mogę jeszcze nadać...

**EISENHOWER**  
Do czego? Chyba jeszcze raz  
Odstąpić kilka swoich bazi!  
Za soczewicy kilka misek  
Odstąpi bazy bazy-lisek!...

**CHURCHILL**  
Robię co mogę. USA popieram.  
Ike'a poważam. Czytam Hitlera.  
Chyba mnie wreszcie USA doceni  
Za to, co robię w Afryce, w Kenii.  
Rzekł mi generał jeden z SS,  
Ze — co do Kenii — ja! — czyli:  
y e s!

**EISENHOWER**  
Kto ci powiedział? Może sam  
Ramoke?  
Zapisz to zdanie i opraw w ramkę!  
Zęby twe dzieci przez całe życie  
Nie zapomniaty o tym zaszczyście!  
A tu — nagroda. Ej! Jeden dolar,  
Jedno cygarko i coca-cola!

**CHURCHILL**  
Dzięki ci, panie, za tyle darów!  
Łask mi nie skąpisz. Skąpisz —  
dolarów...

**DE GASPERI I SCHUMAN**  
A my? A my? A my? A my?  
Czy nie dziś nie otrzymamy??

**EISENHOWER**  
Musicie obaj przejść na razie  
Kurs gotowania (sie)  
na bazie.

**TITO**  
(wbiega)  
Ach, więc przybywam tu w sam  
czas!  
Nasz pan znów żąda nowych bazi!  
Proszę uprzejmie! Baz mam huk,  
Którą bym panu służyć mógł?

**DE GASPERI**  
Nie mów tak prędko, bo się  
ośliniasz!  
Cóż to za typki! Pfuj! —  
baze-liniarz!...

**TITO**  
Zazdrość przemawia przez tego  
Włocha,  
Bo też dolarcki cenę i kocha!  
Lecz pan wie przecież,  
o prezydencie,  
Ze ja was wielbię, wielbię zawzięcie!  
Gdybym się nie bał i gdybym  
mógł —  
Kraj bym wam złożył w waszych  
móg!

**EISENHOWER**  
Czego się lękasz? Władzy masz  
w bród!

**TITO**  
Ale lud dla mnie zimny, jak lód...  
W pracy dla ludu schudeł, jak  
patyk,  
A gdzie jest jeden choćby  
sympatyjski!  
Jakoś nikogo u mnie nie wzrusza,  
Ze tak usycham z pracy dla —  
USA!...

**EISENHOWER**  
(śpiewa na mel. „Titina“...)  
Tito nasz, ach Tito nasz,  
Na pewno mnie przekonasz,  
Za troski i udręki  
Dostaniesz coś do ręki!

**TITO**  
A ile, panie, a ile  
Za wszystkie przykre chwile?

**EISENHOWER**  
Jak pisze w cenniku:  
30 srebrników...

**CIPPICO**  
(wchodzi)  
Srebrniki... Owszem, też waluta!  
A ja do walut słabość mam...  
Choć teraz czeka mnie pokuta,  
O konsekwencje mało dbam!

**DE GASPERI**  
A, witaj, drogi nasz palacie!  
Prasa ostatnio wciąż prala cię...



**CIPPICO**  
Ach, dobr doczesnych ja nie pragnę,  
Lecz złota ciągnie mnie, jak magnes!  
Złota dewiza moja oto:  
„Dewizy dobre oraz złoto!“...

**DE GASPERI**  
Dziś ludzie patrzą nam na ręce...

**CIPPICO**  
Lecz jakoś przecież się wykrecę!  
Kiedy przycichnie trochę hukciek,  
Znajdźcie się wyjście, czyli kruczek!...

**DE GASPERI**  
Gdy się cząstkę łupu odda —  
Kruk krুকowi kruczek podda!...

**CIPPICO**  
Ma Watykan swe miliardy —  
Ja bym też chciał trochę  
„twardych“...  
To się zdarza w naszej sferze!  
Wszak pan czytał, de Gasperi,  
O krakowskiej tej aferze?  
Donosiły już kurjery —  
Pisał kurier o tej Kurii,  
Co schowała złota wór i  
Sporo „miękkich“ w tajnym loszku!...

**DE GASPERI**  
Jak to pięknie! Jak po włosku!

**CIPPICO**  
Ba, po rzymsku!... Stąd wynika,  
Ze tam wzięli wzór z Cippica!

**ANDERS**  
(zsiadłszy z białego konia — wcho-  
dzi)  
Kraków! Polska! Eza się kręcił  
Człek by płakał bez pamięci!  
Za me włości w Polsce śmiało  
Poświęciłbym Polskę całą!  
Oddam Szczecin, Wrocław, Łódź,  
Byle znów się panem czułem!

Chłopom gęby tego kud,  
Robotników psami szczuć!...  
Nim swą krzepę stwierdzę czynem  
Wypijemy toast winem!

**EISENHOWER**  
WIN-em?... Czyś zbikował, fran-  
cie?!

Milion ten kosztował plan cię!  
Cały milion dolarckami  
Wylizyliem na robotę,  
A tam — w Polsce — ani, ani...  
Przeliczyli go na złoto!  
Milion — masz! — na Hutę Nową,  
Żeby zniszczyć ją na raty,  
A tu milion — pusta gicwo! —  
Wsiąki na nowe kombinaty!!

**ANDERS**  
Cóż ja pocznę, że tak nagle  
WIN korsarskie zWINął żagle?

**EISENHOWER**  
Żagle w proszku, ziałam ster się,  
Nikt nie myśli o Andersie!

**CHURCHILL**  
Pan tu czeka i narzeka,  
A czas szybko przez ucieka...  
Polska — tam, a tu — pan...  
I bez pana rośnie Plan!



**ANDERS**  
Gdybym raz do Polski wrócił,  
To bym wszystko tam przewrócił!  
Po co huty, kombinaty?  
Grunt, to dwór i antenaty!  
Odbudowałbym pałace,  
No i — wysigowe place...

**CHURCHILL**  
Z pana przecież śmieszny komik!  
Koń, to pański główny konik!

**ANDERS**  
Konik biały, myśli czarne —  
Jakiż życie moje marnie!  
Nucę sobie, nucę co dnia,  
Ze „koń gotów, koń i zbrodnia“...

**CHURCHILL**  
„Koi i zbroja“ — jest w piosence.

**ANDERS**  
Owszem, lecz mnie świerzbą ręce!  
Kiedy słysz: Nowa Huta,  
Wnet się ze mnie robi brutal  
I się wsieciakam nieprzytomnie,  
Ze tam nikt nie marzy o mnie!  
Ja o wojnie baju-baju,  
Lecz gąz anders myśla  
w Kraju...  
(wchodzi ambasador turecki)

**EISENHOWER**  
A cóż to za gęba w fezie  
Nie wołana tutaj lezie?

**ACHESON**  
Turek — słaba to podpórka,  
Ale mamy korzyść z Turka.  
Wysłamy po kolei  
Turków po śmierć do Korei...

**EISENHOWER**  
Za co ja cię, Turku, karmię?  
Masz gotowe nowe armie?

**AMBASADOR TURECKI**  
Są janczary  
Za dolary...

**EISENHOWER**  
Za twe kłepskie regimenty  
Starczą grosze, czyli centy!  
(Turek kłania się i odchodzi)

**SCHUMAN**  
Odszedł bardzo niewesoły,  
Widać — jak ich święty — goly...  
(słychać sygnały auta)

**ACHESON**  
Rolls Royce pędzi tu, czy jip?

**CHURCHILL**  
Rolls Royce, a w nim ciemny typ...  
Cera ciemna, przeszłość ciemna,  
Ciemna gęba nieprzyjemna!

**FRANCO**  
(wchodzi)  
Jam jest Franco, gość z Madrytu,  
W miłym gronie dobrze mi tu!  
Jestem wdzięczny wam ogromnie,  
Zeście pamiętali o mnie!

**EISENHOWER**  
(do Achesona)  
Achesonie, proszę, pisz pan:  
Przyszedł do nas miły Hiszpan  
I dziękował z czułą tezką,  
Ze go wziąłem do UNESCO!

**CHURCHILL**  
Bardzo słusznie! Ma praktykę —  
Żył w przyjaźni z nieboszczykiem...  
Hitler także sam by wziął go,  
Gdyby nie to, że nad Wolgą...

**ACHESON**  
Zamilcz, gadatliwy dziadule!  
Nie wspominaj Stalingradu!

**CHURCHILL**  
Choć niezmiernie drażni nas to,  
Lecz istnieje takie miasto...  
Jest! I będzie! I nie sen to,  
Lecz dla wszystkich nas —  
m e m e n t o!

**ACHESON**  
Chociaż straszysz, jak Cassandra,  
Lecz nas nie ogarnie chandra!

**CHURCHILL**  
A mnie ogarnęła już,  
Bo irański wziąłem tusz!  
Stanę — czasem bywa — w oknie,  
We mgle wszystko — bywa —  
moknie,  
Wrona — bywa — gdzie zakracze,  
A ja za tą nąstą płacze...  
Deszcz londyński moczy szyby,  
Mnie się śnią irańskie szyby,  
Wieżę, wieżę, wieżę, wieżę...  
Leżę,  
Leżę...  
Innym dzisiaj nafia tryska,  
A mnie tylko iza z oczyska!...  
(do Achesona)

Panie starszy, spraw ty, spraw ty,  
Bym znów zyski ciągnął z nafty!

**ACHESON**  
O nie! O nie! O nie! O nie!  
To nie wróci już, Winstonie!  
Jeśli chodzi ci o zysk,  
To natychmiast zamknij pysk!

**CHURCHILL**  
Ja i tak już ła się czuję,  
A pan mnie t-Iran-izuje...

**ACHESON**  
Bo zrozum-że Atlantydo,  
Który z nami wózek pchasz,  
Ze gdy zyski są, to idą...

**CHURCHILL**  
(z nadzieją w głosie)  
Idą — gdzie?

**ACHESON**  
Do naszych kas!!

**CHURCHILL**  
Potem z kas tych ile da się  
Forsę tę w bydłaków pcha się...

**ACHESON**  
Można rzec, Winstonie śliczny,  
Ze dziś pan jest iraniczny!...

**CHURCHILL**  
Bierze dudy byle cham,  
A nam, pytam się, co nam??

**ACHESON**  
Zdaje się, w rozmowy ramach,  
Coś napomknął pan o chamach?  
O kim myślał pan, kochanie?

**CHURCHILL**  
O tym byku. Li-Syn-manie,  
Który właśnie z chytrym liczkciem  
Znów się zbliża po zaliczkę...



**LI-SYN-MAN**  
Ja nie jestem Yankesem przez głupi  
przypadek,  
Po prostu rzecz zawałił tatuś mój  
i dziadek,  
Bo mimo skośnych oczek, mimo  
zółtej cery,  
Ja w głębi swojej duszy jestem  
Yankes szczerzy  
I pochwalam, w pokorze chyląc  
nisko głowę,  
Yankesowskie metody  
rasowo-k(l)asowe.

**ACHESON**  
To rozumiem przynajmniej! To mi  
się podoba!

**LI-SYN-MAN**  
Do waszej dyspozycji moja jest  
osoba...  
Proszę mną dysponować, co trzeba,  
to zrobię!

**ACHESON**  
Idź do kory, Kochasiu, czek tam  
dadzą tobie.

**LI-SYN-MAN**  
O, jakże ci dziękować, dobry biały  
panie!  
Grunt, to forsa — więc moje  
u. s. a. nowanie!

**CHURCHILL**  
Widzę, że już następny w naszą  
stronę wali —  
Tamten Li miał na przodzie, ten  
się kończy na Lie...

**TRYGVE LIE**  
Pozwólcie, że się włączę  
W towarzystwo mile:  
Ja nie tylko się kończę,  
Ja już się skończyłem!...

(śpiewa na mel. „Służyłem  
u pana...“)

Służyłem u pana przez pierwsze  
lato,  
Dał ci mi, dał ci mi posadeczkę  
za to,  
Dał ci mi, dał ci mi posadeczkę  
za to.  
A ta posadeczka rozděła, rozděła  
Małego człowieczka.

Służyłem u pana przez drugie lato,  
Dał ci mi, dał ci mi dolarcków za to,  
Dał ci mi, dał ci mi dolarcków za to.  
A te dolarcki,  
Śliczne podarki,  
A ta posadeczka rozděła, rozděła  
Małego człowieczka...

Służyłem u pana przez trzecie lato,  
Dał ci mi, dał ci mi zaszczyty za to,  
Dał ci mi, dał ci mi zaszczyty za to.  
Dał zaszczyty i miał rację:  
Za (norweską) kombinację!...  
A te dolarcki  
Śliczne podarki,  
A ta posadeczka rozděła, rozděła  
Małego człowieczka!

**ACHESON**  
To, że pan śpiewa, to ironia losu!  
Pan, proszę pana, dziś już nie ma  
głosu!...

**TRYGVE LIE**  
Już pogodziłem się dawno z losem,  
Ze byłem tylko mego pana głosem...

**CHURCHILL**  
Dlaczego, tedy złożył pan dymisję?

**TRYGVE LIE**  
Przestałem wierzyć w mą dziejową  
misję!

**EISENHOWER**  
Szkoda, że pan już z nami tu nie  
może zostać.

**TRYGVE LIE**  
Ja zostanę... w historii, jako smętna  
postać!...

(wychodzi)

**EISENHOWER**  
Odszedł... Cóż robić? Przykro mi  
niesychanie...  
Lecz co to? Słyszę z dala niemiłe  
drapanie...  
Już jakąś marionetkę widać na  
wirażu...  
Ach, to Ridgway się zbliża! Witaj,  
Wielki Wszarzu!

**RIDGWAY**  
(wchodzi drapiąc się)  
(śpiewa)

Zawiodły me uszy,  
Synku mój,  
Zawiodły me pęty,  
Synku mój!  
Minał długi już czas,  
Na nic pluskwy i gaz,  
Nie wspomóż nic nas,  
Synku mój!  
(mówi)

Bezsilność tych insektów działa  
mi na nerwy,  
Lecz co gorsze, że mnie już gryzie  
coś bez przerwy...  
(drapie się)



**EISENHOWER**  
Jedno mogę ci tylko rzec na  
pocieszenie,  
Że to nie uszy cię gryzą — gryzie  
cię sumienie!

**RIDGWAY**  
Każda noc na drapaniu mija mi  
bezsenna...

**EISENHOWER**  
Drobiaz, drogi Ridgwayu, psychoza  
wojenna...  
Lepiej powiedz, coś wdział  
w atlantyckich dobrach?

**RIDGWAY**  
Trzęsę się nieustannie na  
wspomnienie to brrrr ach!  
Bo wdziałem dokoła, wodzu prawie  
lisy,  
Rzecz tę samą niezmiernie...  
Napisy!

**EISENHOWER**  
Napisy?...

**RIDGWAY**  
Taką modą tam teraz, że malują  
mury  
I muszę ci się przyznać — dość  
mam tej lektury!  
Literę gigantyczne, rzec można —  
wołowe

Namawiają mnie...



**EISENHOWER**  
Na co?

**RIDGWAY**  
Na życie d o m o w e!...  
(słychać pieśń hitlerowską „Hajli,  
hajla!“)

**EISENHOWER**  
(ze wzruszeniem)  
Znajoma pieśń! Znajomy ton!  
Znajomy — on!... To Konrad  
z Bonn!!

**TRUMAN**  
Jak to będzie pięknie,  
Przyjaciele młodzi,  
Konrad wkrótce zniknie,  
Adolf się odrodzi!...  
(wchodzi Adenauer)

**EISENHOWER**  
Witaj, kanclerzu, bracie nasz!  
Witaj, Konradzie! Jak się masz?  
Co słychać w Bonn?

**ADENAUER**  
A mi go home...

**EISENHOWER**  
Wiem o tym, drogi Konradzie.  
Lecz co mówią o układzie?  
Czy ich cieszy nowy reżym?



**ADENAUER**  
Układ ogólny?... Ogólnie leżym!...  
Lud Wehrmachtu nie chce za nic!  
Choć go bujam wizją granic  
Od Uralu do Calais —  
Lud powiada: NIE!

**EISENHOWER**  
Znowu słyszę o tym ludzie!  
Zczyście zwariowali, ludzie??  
O lud w USA — jam spokojny,  
Wiem, że mój lud przegnie wojny!  
(Nagle rozlegają się gromkie  
okrzyki pochodu, przebiegającego  
przed Białym Domem: „Precz z  
wojny! Precz z podlegarami wo-  
jennymi! Peace! Peace!“)

**ADENAUER**  
Dwa narody — ten sam r s!  
Moi: „FRIEDEN“, wasi: „EACE“!...

**EPILOG**

Już zapada noc zimowa,  
Tu i ówdzie gwiazda błyska  
Czas już marionetki zchowac  
Adieu! Koniec widowiska!

Z podlegaczy każdy sztydzi,  
Robiąc im przytyki gorzkie,  
Bo świat w nich jedynie widzi  
Marionetki uolstritowski!

Kto chce wojny — smutnie  
skonczy!

Choć to podlegaczy boli,  
Nie zguszają słów krzepiących:  
**POKÓJ LUBZIOM DOBREJ  
WOLI!**

Marcin Walligóra

Przewodniczący Prezjgium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie

Cyfry naszego dzisiaj, które oświetlają bliskie jutro

Stary, zażytkowy Kraków nazywał się do tych dni, w których do niego przetrwała siła w... Cyfry naszego dzisiaj, które oświetlają bliskie jutro...

go.poderki komunalnej

znaczną poprawę nastąpiła w zapobieganiu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości. Produkcyjne wody wzrosła dwukrotnie...

zabezpieczenia budownictwem Nowej Huty

komunalnych warunków bytu. Na tym odcinku nie ma już żadnych oczywiście danych porównawczych z r. 1939, wszystko w tej dziedzinie jest nowe...

Dotychczasowe błędy

Nasz sport ludowy wychowuje słabych zdrowych i zahartowanych obywateli sprawnych do pracy i gotowych do obrony Ojczyzny...

Umasowić sport w szkołach

Szczególnie ważnym zadaniem, mającym podstawowe znaczenie dla wzrostu poziomu oświaty i kultury...

Waga pracy kół sportowych

Podstawowym zadaniem wszystkich komitetów kultury fizycznej władz gminnych i powiatowych jest w dziedzinie systematycznej i wszechstronnej pomocy każdemu kołu sportowemu...

Wzrost liczby szkół

Zlikwidowaliśmy w zupełności analfabetyzm. Liczba szkół podstawowych wzrosła z 58 w 1939 r. na 77 w 1952 r. Wszystkie budynki szkolne zostały gruntownie wyremontowane...

zamiarów na rok 1953

Wypada wymienić dokonanie korektora w Piastowie, zabudowa wodociągowa, budowę rurociągu na Osiedlu Żuk w ul. Rydy...

CO GDZIE I KIEDY?

Grudzień 31 Środa Wanda: „Noe w górze”, godz. 16.18.20. Chemik: „Pan Nowak”, godz. 19. Nowa Huta: „Wesoła trójka”, godz. 18.18.20. Dworkowscy: PKP. Stół i młotek, 1. Maj w Warszawie, Czy wiecie, że... nr 2/53, godz. 16-24.

Teatry: Teatr im. Słowackiego: „Pięty e-dukacja”, godz. 19. Stary Teatr - (duża sala): „Ciećka”, godz. 19. (mała sala): „Liśty Chopina”, godz. 19. Teatr Młodego Widza: „Pan Dama”, godz. 19.15. Teatr Reprezentacyjny: „Portret i astro-nomia”, godz. 19.15. Teatr Grotesk: „Igraszki z diabłem”, godz. 19.

Apteki: Szczępanka 3, Długa 88, Lubiec 7, Krakowska 10, Dietla 76, Główna 344, Kościuszki 18. POGOTOWIE RATUNKOWE: Wydział Zdrowia Wej Redy Nar. w Krakowie, ul. Sienkiewicza 1 - tel-fon 222-22, 211-12.

Kina: Apollo: „Srebrne kolczyki”, godz. 18.18.20. Sztuka: „Piotr I”, godz. 18.20.50. Warszawa: „Spłoniecie nury”, godz. 18.20.50. Włocławek: „Samotny facet”, godz. 18.20.50. Młoda Gwardia: „Młodość”, godz. 18.20.50. Ulecha: „Cwilił na stadionie”, godz. 18.20.50.

RADIO: 6.10: Kalendarz radiowy 6.15: Programy 6.20: Komunikaty - 6.30: Dziennik poranny - 6.50: Muzyka 7.50: Stan pogody i program dnia - 7.55: Wiadomości poranne 11.45: Głos młodych 12.04: Kobiety - 12.04: Dziennik wycieczkowy i przegląd prasy 12.15: „Na swojską nutę” - gra zespół J. Stefa 12.35: Aud. dla mł. 13.00: Wieść tańczy i śpiewa - 13.15: Popularna muzyka symfoniczna - 13.50: Program dla komunikaty 14.05: Informacje 14.10: Swojski melodio - 14.15: Zespół Harmonistów 14.50: Koncert Ork. Rozgł. Bydgoskiej P. R. - 15.00: Komunikat o stanie wod. 15.10: Aud. i teatrka „Niedobra para” - (fragment powieści 15.30: Aud. dla dzieci - 16.00: Koncert popularnych solistów 16.20: Dziennik krakowski 16.30: Muzyka taneczna 16.45: Radio-węzły przed mikrofonem 17.00: Wiadomości popołudniowe 17.15: Spisany z życia milionów muzyki 17.40: Aud. słowno muz. 18.30: Felietaon 18.40: Muzyka taneczna 19.00: Koncert. Orkiestra Rozgł. Warszawskiej P. R. 19.30: Muzyka i aktualności 20.00: Piosenki bliskiego roka” 20.30: „Zagadka od nagrody” - opow B. Prusa 20.45: Sztuka ludowa 20.58: Stan pogody 21.00: Dziennik wieczorny 21.26: Wiadomości sportowe - 21.50: Muzyka taneczna 22.00: „Warszawa z muzyką” - aud. artystyczno-rozrywkowa - 22.30: Muzyka taneczna - 23.50: Ostatnie wiadomości 24.00: Aud. specjalna noworoczna.

Notatnik partyjny Komitet Dzielnicowy PZPR Krakowia zawiadamia, że odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych odbędzie się 2 I 1953 r. w sali KD PZPR przy ul. F. Dzierżyńskiego (dawna ul. J. Lea) 18 II p. o godz. 14. Obecność sekretarzy obowiązkowa.

Komunikaty Zarząd Okręgu Zw. Polskich Artystów Plastyków przypomina, że z dniem 16 stycznia 1953 upływa ostateczny termin składania prac i zgłoszeń na wystawę pt. „Portret w malarstwie rzeźbie i grafice”. Zgłoszenia składane należy w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych pl. Szczępanki 4.

Śladem naszej krytyki „Mleko - sprawa ważna” pod takim tytułem ukazała się notatka w nr 136 „Gazety Krakowskiej”. W następstwie krytyki, transport mleka przez PKS odbywa się obecnie bez żadnych usterek, samochody zaopatrzone są w plandeki.

Usprawnić pracę centrali telefonicznej PPW Nowa Huta

„telefoniści” dyrekcji Nowej Huty nie chcą łączyć... Proszę o połączenie z miastem... Za chwilę - odpowiedź... Wina nie leży jedynie po stronie telefoniści, jak sądzą zainteresowani - i również nie znajduje się tylko po stronie interesantów, jak to znów sądzi pracownicy centrali. Nieunikniona praca centrali telefonicznej spowodowana jest zarówno przez telefoniści jak i interesantów.

Trzeba zrozumieć bowiem, iż do centrali telefonicznej przyjmowane są dziesiątki, które w większości z tego rodzaju pracą nigdy nie miały do czynienia. Nowoprzyjmowane pracownicy muszą się więc przez pewien czas uczyć, a przez okres zaznajamiania się ze swą pracą, rzecz jasna, nie mogą jeszcze należycie wywiązywać się ze swych obowiązków.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

Notatnik partyjny

Komitet Dzielnicowy PZPR Krakowia zawiadamia, że odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych odbędzie się 2 I 1953 r. w sali KD PZPR przy ul. F. Dzierżyńskiego (dawna ul. J. Lea) 18 II p. o godz. 14. Obecność sekretarzy obowiązkowa.

Komunikaty Zarząd Okręgu Zw. Polskich Artystów Plastyków przypomina, że z dniem 16 stycznia 1953 upływa ostateczny termin składania prac i zgłoszeń na wystawę pt. „Portret w malarstwie rzeźbie i grafice”. Zgłoszenia składane należy w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych pl. Szczępanki 4.

Śladem naszej krytyki „Mleko - sprawa ważna” pod takim tytułem ukazała się notatka w nr 136 „Gazety Krakowskiej”. W następstwie krytyki, transport mleka przez PKS odbywa się obecnie bez żadnych usterek, samochody zaopatrzone są w plandeki.

Usprawnić pracę centrali telefonicznej PPW Nowa Huta

„telefoniści” dyrekcji Nowej Huty nie chcą łączyć... Proszę o połączenie z miastem... Za chwilę - odpowiedź... Wina nie leży jedynie po stronie telefoniści, jak sądzą zainteresowani - i również nie znajduje się tylko po stronie interesantów, jak to znów sądzi pracownicy centrali. Nieunikniona praca centrali telefonicznej spowodowana jest zarówno przez telefoniści jak i interesantów.

Trzeba zrozumieć bowiem, iż do centrali telefonicznej przyjmowane są dziesiątki, które w większości z tego rodzaju pracą nigdy nie miały do czynienia. Nowoprzyjmowane pracownicy muszą się więc przez pewien czas uczyć, a przez okres zaznajamiania się ze swą pracą, rzecz jasna, nie mogą jeszcze należycie wywiązywać się ze swych obowiązków.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

W walce o rozwój kultury fizycznej i sportu wielkie zadania stoją przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Związki zawodowe, opiekujące się sportowymi zespołami pracowniczymi, winny zapewnić kołom sportowym lepsze niż dotąd warunki pracy.

Posiadamy możliwość szybkiego nadrobienia dotychczasowych zaniechań i wyjścia na szeroką drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu gdyż nasza partia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nasz Rząd i wszystkie organa władzy ludowej udzielają nam takiej opieki jakiej nigdy w wychowaniu fizycznym i sport w Polsce nie miały.

Wszystkie te zadania zostaną wykonane, o ile woli komitetów kultury fizycznej zespoła się setki i tysiące aktywistów społecznych. Należy więc stale podnosić artykuły działaczy społecznych, gdyż praca aktywistów w sporcie to odpowiedzialna i szlachetna praca nad wychowaniem nowego pokolenia budowniczych Polski i wojowników o pokój.

Bogdan Brzeziński Białe szaleństwo

Białe szaleństwo! Snieg białyszczący odspijając w blasku słońca! Narciarze zjeżdżający z piskielnią bawurą szusim w dół Marusarz, wylajujący ze skoczni, jak kula i kula, wylajujący ze skoczni, jak Marusarz! Oto atrakcja Zakopanego! Oto widoki, dia których warto wrzucić własne stare kości w gór narciarskiej stacji, słuc się trzy i pół godziny autobusami i wreszcie wyjechać w stację Tatry!

W domu wczorajszym, w którym się rozkwalifikowałem, natrafiliem na młode i gorące towarzysze sportowców. Po krótkim rozmowie wstępnie okazało się, że jeden z obywateli uprawia boks. Drugi uprawia piłkę nożną, trzeci pływanie, a czwarty zapasnictwo. - A pan co uprawia? - spytał mnie bokser.

Ogródek... - odpieram z zapaśnictwem. Młodzi ludzie popatrzyli na mnie z politowaniem. - Ale na nartach pan jeździ? - spytał mnie surowo piłkarz. - Teoretycznie - tak... - odpieram nieśmiało. - Przechybiałem nawet odpowiedni samoznak. Ale w praktyce teoria niekiedy zawodzi. Tam na przykład duży nacisk kładą na jakość butów narciarskich, a niewielki nacisk na spandriach, a ja uważam, że spandri są ważniejsze, bo jeśli idzie o mnie, to raczej zjeżdżam na spandriach.

Młodzi ludzie roześmiali się pogardliwie, ale moja szczerą wyznaczenie przyjęli raczej przychylnie. - Tak, sport narciarski, to ciężki sport - odezwał się zapasnik. - Można od tego nagłowić dostać! - Na nogach? - Nie, na ramionach... Bo ja szczerze biorąc narci i nie mam na ramionach kilometrów, w poszukiwaniu śniegu. A śniegu jak nie ma, tak nie ma!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

Właśnie! - zawolałem z ziewnięciem. - I ja też zauważyłem, że tu czegoś brak! Nagle bokser zawołał wielkim głosem: - Śnieg, śnieg!... Ludzie, trzymajcie mnie, bo eszaję z radości śnieg padał! - i wyskoczył na ulicę. My za nim. - Patrzmy - eś białego się syplie... Ale śnieg! Wtem słyszmy epterkim głosem uczynioną uwagę: - A mówili mi, Kundziu, żebyś ty podziurzył nie trzapała, bo poszła dziurawa! Patrz, że z niej syplie na całego! - i zafaszerały grubas odciągnął swą małżonkę od okna na pierwszy piętrze.

Wrócił mi do świetlicy w kwatery humorach. Na szczęście dano sygnał, wyzywający na obiad. Naprawdę mnie usiadł jakiś wysoki, szczupły, dość nerwowo jęgotający. Jakiś za trzech, ale w dość oryginalny sposób. Mianowicie zupę usiłował jeść widelcem...

Traciłem w bok sledzkiego obok mnie zapasnika i spytałem go szepem: - Widział pan? - Widziałem - odparł również szepem siliacz. - To u niego normalne... No, skoro normalne, to nie ma się co przejmować!

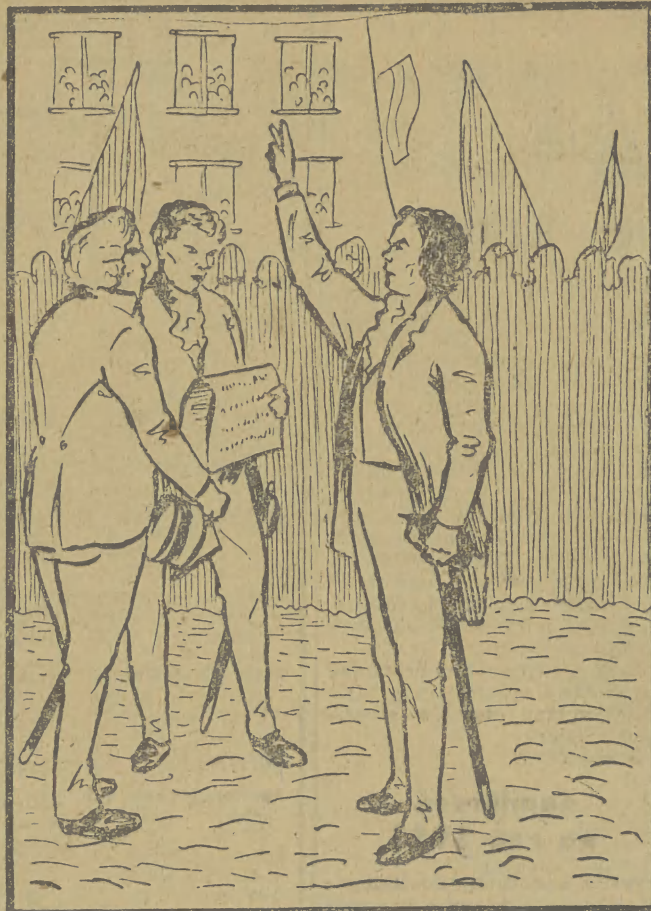
Właśnie! - zawolałem z ziewnię



1



2



3



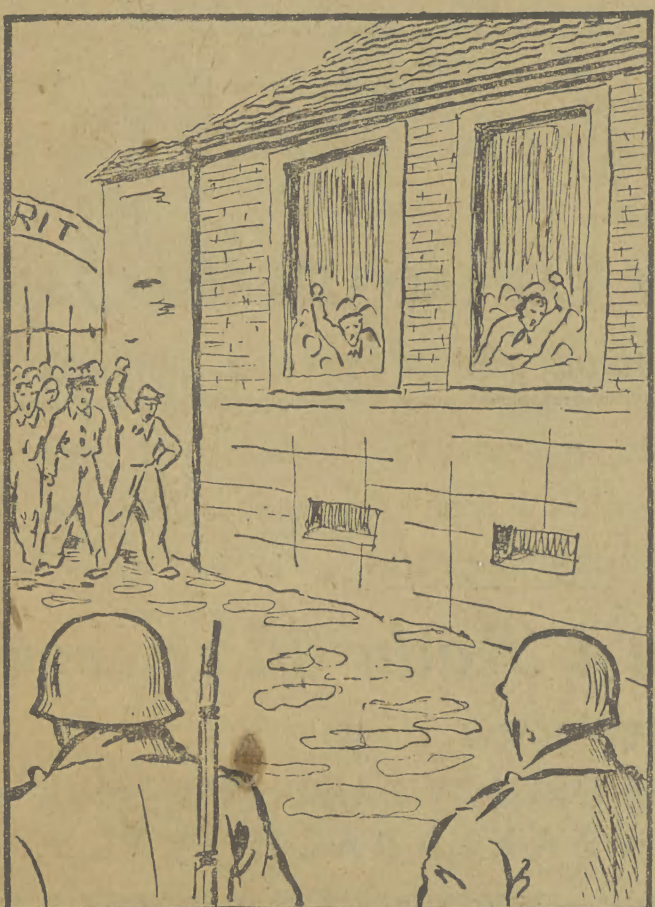
4



12



11



10

KONKURS HISTORYCZNY  
„GAZETY KRAKOWSKIEJ”

„Postępowe tradycje  
ziemi krakowskiej”

Drogi Czytelniku!

Kochasz swoje miasto, swą wieś za piękno zabytków, za wspaniałe tradycje, jakie wiążą się z miejscowością, w której mieszkasz. Codzienna swoją pracą przyczyniasz się do budowy wspaniałej przyszłości swojego województwa, całego kraju.

Znajomość historii tych miejsc szczególnie Ci bliskich, znajomość bohaterskich tradycji walki klasy robotniczej, walki mas uciskanych na przestrzeni wieków przez magnaterię, wspaniałe osiągnięcia kultury i nauki — wzmacnia przekonanie o słuszności drogi, którą kroczymy.

Nasz konkurs ogłoszony na łamach Gazety polega na odgadnięciu treści i czasu wydarzeń przedstawionych na 12 rysunkach. Rysunki te przedstawiają właśnie wielkie wydarzenia w historii naszego miasta i województwa, a odgadnięcie ich stanowi jak

gdyby mały egzamin z historii bliskich nam miejscowości. Rysunki od 1 do 12 ułożone są w porządku chronologicznym wydarzeń historycznych.

Po odgadnięciu treści rysunków należy wypełnić załączony kupon według wskazówek. Ale to jeszcze nie wszystko. Najważniejszą częścią odpowiedzi konkursowej będzie załączona przez Ciebie czytelniku kartka na której zamieścisz ułożone przez siebie obszerniejsze podpisy do 12 rysunków konkursowych.

Prawidłowo wypełnione kupony konkursowe wraz z podpisami pod rysunki należy przesyłać do 15 stycznia 1953 r. na adres: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, Kraków, Wielopole I, III p., na kopercie należy dopisać: „Konkurs historyczny”.

Wśród autorów najlepszych podpisów pod rysunki (któży rzecz oczywista muszą prawidłowo odgadnąć treść ilustracji) będą rozlosowane

**cenne nagrody**

Oto ich lista:

- I NAGRODA — APARAT FOTOGRAFICZNY MARKI „ALTUCA”
- II i III NAGRODA — TECZKA SKÓRZANA
- IV NAGRODA — NARTY
- V NAGRODA — PLECAK TURYSTYCZNY
- VI NAGRODA — RĘKAWICZKI SKÓRZANE

- NAGRODY OD VII DO XII — PORTFELE SKÓRZANE
- NAGRODY OD XIII DO XVIII — PIÓRA WIECZNE
- OPRÓCZ TEGO ZOSTANIE ROZLOSOWANYCH WŚRÓD UCZESTNIKÓW KONKURSU 25 CENNYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

**Kupon konkursowy**

uprawniający do udziału w konkursie historycznym „Gazety Krakowskiej”, pt. „Postępowe tradycje ziemi krakowskiej”.

Nazwisko i imię .....

Zawód .....

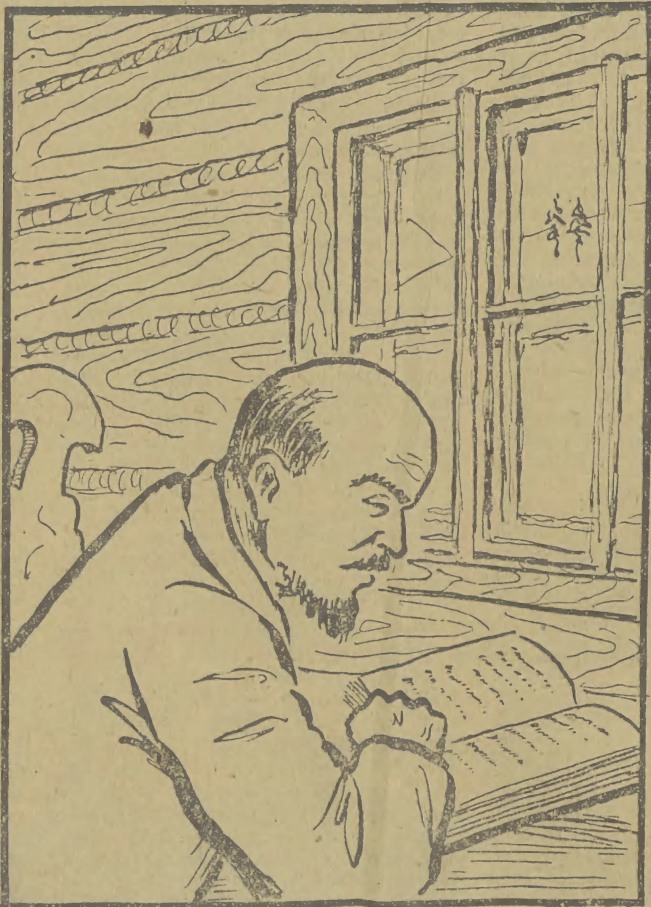
Adres: .....

Rysunki przedstawiają:

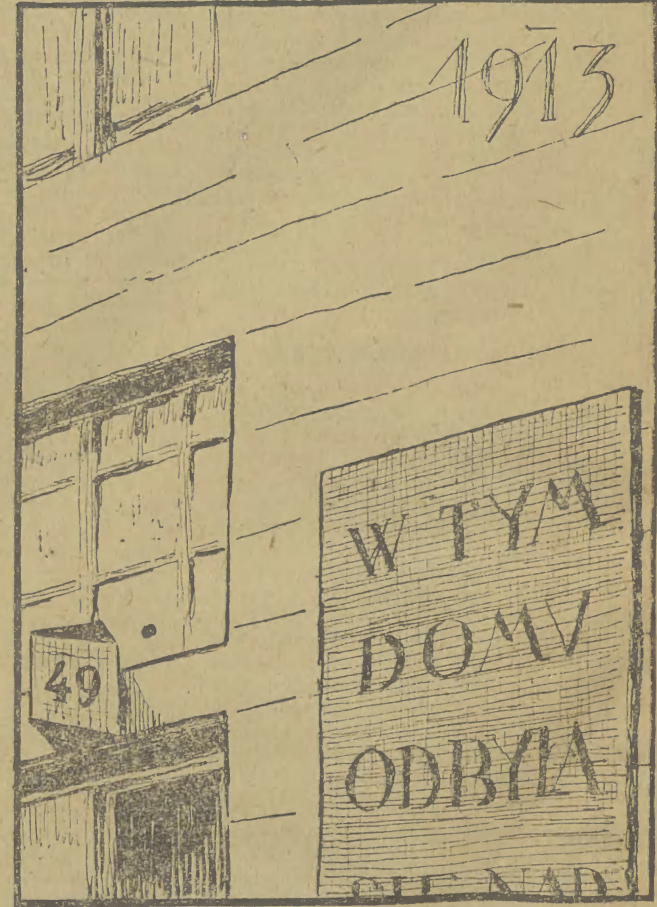
- |            |             |
|------------|-------------|
| Nr 1 ..... | Nr 7 .....  |
| Nr 2 ..... | Nr 8 .....  |
| Nr 3 ..... | Nr 9 .....  |
| Nr 4 ..... | Nr 10 ..... |
| Nr 5 ..... | Nr 11 ..... |
| Nr 6 ..... | Nr 12 ..... |



9



8



7

